WYCHODZI CODZIENNIE RANO OPRÓCZ DNI POŚWIĄTECZNYCH.

Adres Redakcyi i Administracyi: Kijów, Kreszczatyk 38.
Telefony: Redakcyi № 24-64. Administracyi № 16-72.

Rękopisów Redakcya nie zwraca.

Administracya otwarta od g. 10—4 po poł. i od 5—7 wieczorem.
Ogłoszenia przyjmuje się do godziny 6-ej wieczorem.

DZIENNIK KIJOWSKI

PISMO POLITYCZNE, SPOŁECZNE i LITERACKIE.

	mies.	kwart.	półrocz.	rocz.
PRENUMERATA: W kraju	1.—	3.—	6.—	12.—
Za granicą	1.50	4.50	9.—	18.—

Za zmianę adresu 30 kop.

OGŁOSZENIA: Za wiersz petitowy lub jego miejsce przed tekstem 40 kop. pierwszy i 20 kop. każdy następny raz. NEKROLOGIA po 40 kop. od wiersza petitowego za każdy raz. W rubryce „Nadesłane" wiersz petitowy lub jego miejsce 1 rb.

Numer pojedyńczy 5 kop.

Prenumeratę i ogłoszenia przyjmuje Administracya.

Wszystkim, którzy oddali ostatnią posługę

Ś. P.

Arturowi Śliwińskiemu

zmarłemu w Warszawie d. 5 stycznia 1912 r.

oraz raczyli przesłać nam słowa współczucia składamy, poruszeni dowodami serdecznej pamięci, szczerą i głęboką podziękę.

Rodzina.

Stały Teatr Polski

SALA KLUBU „OGNIWO" (Kreszczatyk Nr 1)

Kijowskiego Polskiego Tow. Miłośników Sztuki pod artystycznem kierownictwem Fr. Rychłowskiego, b. dyrektora Warszawskiego Teatru Zjednoczonego.

Dziś dnia 3 go stycznia **„Ich czworo"** tragedya ludzi głupich w 3 akt. z prol. i epil. G. Zapolskiej. Szczegóły w programach Ceny miejsc zwyczajne. Początek o g. 8 m. 15 w. Bilety wcześniej nabywać można w księgarni W-go Idzikowskiego (Kreszczatyk Nr. 35 tel. 858) a w dzień przedstawienia w kasie teatru w klubie Ogniwo od godz. 6 pp: do końca przedstawienia.

Anons: We wtorek dnia 8 go stycznia występ **Bolesławy Mołęcz** „W SIECI" komedya w 4-ch aktach J. A. Kisielewskiego.

Gł. reżyser **K. Tatarkiewicz.** Sekr. Teatru **M. Bogusławski.**

Teatr „Sołowcow". Dyrekcya M. BAGROWA.

Dziś po raz 23 kom.-satyra Gabr. Dregely **„Dobrze skrojony frak"** w 4 akt. Początek o g 8-ej wiecz. Ceny zwyczajne. W piątek d 4-go stycznia pierwsze przedstawienie tragedyi Schillera **„Marya Stuart"** w 5 akt. W sobotę dnia 5-go stycznia przedstawienia nie będzie W niedzielę dn. 6-go dwa przedstaw. w poł po raz 5-ty tragedya A. Tołstoja **„Car Fiodor Joannowicz"** w 5-ciu aktach Wieczorem po raz 2-gi M Lermontowa **„Bal maskowy"** w 4-ch akt. W poniedz. dn. 7-go ogólnie przystępne przedstaw. Soll huba. **„Zakładniey życia"** w 5 akt. W piątek d. 11-go stycznia Benefis pełnomocnika Dyrekcyi S Warskiego po raz 1-szy nowa sztuka Leroux **„Człowiek, który widział dyabła"** w 2-ch akt 2) Po raz 1 szy nowa sztuka Bonawente: **„Odwrotna strona życia"** w 3-ch aktach. Szczegóły osobno. W próbach nowa sztuka **„Skrzydła śmierci"**. (Straceńcy). Bilety na wszystkie przedstawienia nabywać można. 3921

Teatr Miejski. Dyrekcya M. Topor - Bagrowa.

Dziś dnia 3-go 1) **„Traviata"**, Uczestniczą (według sillab. rosyj.) pp. Mońska, Kosart, Oleszkiewicz i in 2 **„Wieszczka lalek"**. Balet w 2-ch aktach. Uczestniczy prima baletnica E. Ossowska p. Romanowski cały balet i do 70 dzieci. Początek o g 8 w. W piątek d. 4 go 1) **„Trubadur"**, 2) **„Postój kawaleryi"** balet. W sobotę d. 5-go stycznia przedstawienia [illegible] **„Faust"** (z Nocą Walpurgii), wieczorem benefis p. E. Woroniec Monewid **„M-me Butterfly"** (Czio Czio-San). W poniedziałek d. 7: 1) **„Tosca"**, 2 **„Wieszczka lalek"**. We wtorek dnia 8 go stycznia **„Dubrowskij"**. We środę dn. 9-go stycznia **„Walkirye"**. W czwartek dnia 10-go **„Cyrulik sewilski"**. Z udziałem art. Opery Odeskiej, Dolinina i Kamionskiego. W piątek dnia 11-go stycznia **„Wroga siła"**. W sobotę dnia 12 go z udziałem p. Mońskiej i pp. Zinowjewa i Kamionskiego **„Rigoletto"**. W niedzielę dnia 13 go stycznia: oo południu **„Camorra"**. O wieczornem przedstawieniu będzie oddzielne ogłoszenie. Bilety na wszystkie przedst nabywać można

---

TEATR **W. N. Dagmarowa** (Meryngowska 8). **OPERETKA** DYREKCYA **M. P. Liwskiego.** Repertuar świąt

Dziś dn. 3-go

„Król się weseli"

Uczestniczy cała trupa na czele z p. Połońskim. 4-go **„Hrabia Luksemburg"**. 6-go **„Kijowie korzystaj z chwili"** 12-go benefis S. Espe **„Biedny Jonatan"**. Bilety u Wł. Idzikowskiego od 10 ej do 3 ej od g. 6 ej w kasie teatru.

Cyrk „Hippo-Palace" Mikołajowska 7.

Dziś o g. 8 i pół wiecz przedstawienie cyrkowe w 3 oddziałach. Uczestn. pp. Fioki, Trio Planetti, Wood i May, Br, Manc, I. Waneman, Winkiny, Wasiliams M-le Nadina. O g. 10 i pół walki: 1) Kain i Spul 2) beztermi-nowa A. Malin i Pierror, 3) Goyer i Pietrow. 4) B Maska i Ganzen Dnia 6-go stycznia o god. 1-ej Swięto Dziecinne. Ceny od 20 kop Loże 4 rb.

Rok XXXVIII ISTNIENIA.

NAJTAŃSZA I NAJOBFITSZA ILUSTRACYA TYGODNIOWA

DLA RODZIN POLSKICH

„BIESIADA LITERACKA"

DAJE ZUPEŁNIE BEZPŁATNIE PREMIUM NADZWYCZAJNE

12 dużych tomów najcelniejszych powieści i romansów

znakomitych autorów polskich i obcych

Redaktor i Wydawca MICHAŁ SYHORADZKI.

Biesiada Literacka obejmuje wszystkie rodzaje literatury pięknej, chwilę bieżącą wszechświatową i wiedzę gruntowną w formie popularnej, słowem wszystko co stanowi nieodzowną potrzebę umysłu inteligentnego.

Biesiada Literacka szczególnie uwzględnia **dzieje ojczyste zwłaszcza porozbiorowe i pamiątki narodowe.**

Biesiada Literacka wszystkie artykuły obficie ilustruje,

Biesiada Literacka rozpoczyna w r. 1913 druk pracy ilustrowanej p. t.

GROBY POLSKIE, zawierającej życiorysy uczestników powstania r 1863 poległych w boju, skazanych na wygnanie, straconych i t. p.

— PREMIUM BEZPŁATNY. —

12 dużych tomów wyborowych powieści i romansów

otrzymują **bezpłatnie** wszyscy prenumeratorzy

W roku 1913 damy w zupełności szereg znakomitych powieści oryginalnych, które ze względów cenzuralnych, były dotąd znane zaledwie w skróceniu: Michała Czajkowskiego **„Hetman Ukrainy"**, **„Wernyhora"**; Bolesławity **„Zagadki"**, osnutą na tle wypadków 1863 r. i inne; nadto powieści Sienoradzkiego, Gawalewicza, Lama, Bykowskiego, Łozińskiego, Kaczkowskiego. Przyborowskiego Wilczyńskiego, Wiktora Hugo, Dumasa, Dickensa, Coopera, Fevala i arcydzieła innych autorów Z tych dodawanych zupełnie bezpłatnie książek szybko utworzy się **doborowa biblioteka trwałej wartości**, kształcąca serce i umysł.

WARUNKI PRENUMERATY

w Warszawie:	rocznie rb. 6,	półrocznie rb. 3,	kwartalnie rb 1 kop. 50.
na prowincyi:	„ rb. 8,	„ rb. 4,	„ rb 2.

Zagranicą rocznie rb. 10.

Oprawa wytworna, ze złoconymi wyciskami na tle barwnem, dodawanych jako premium powieści: 3 tomów 50 kop.; 6 tomów 1 rb., 12 tomów 2 rb.

Na żądanie administracya wysyła numer okazowy bezpłatnie

Adres redakcyi i administracyi: **Warszawa, Plac Warecki № 4** telefon № 78-26

SKŁAD FABRYCZNY 3099

Akc. T-wa Warszawskiej Fabryki

DYWANÓW

Filia Kijowska **Kreszczatyk Nr 6** telefon 35 30.

Poleca

Dywany własnej fabrykacyi oraz **oryginalne perskie i tureckie.**

Obicia meblowe krajowe i orygi-nalne francuskie od najtańszych do najwykwintniejszych.

Firanki, Portyery, Ozdobne poduszki na puchu, Serwety, Kapy pluszowe i Kapy tiulowe i wiele innych przedmiotów oraz drobiazgów.

Ceny ściśle fabryczne.

Z DNIEM 2 go STYCZNIA 1913 r. w magazynie

I. ROŻKOWA

Kijów, Kreszczatyk 31, telef. 22-85

Rozpoczyna się

WIELKA WYPRZEDAŻ

wszystkich towarów pozostałych od sezonu

Sprzedaż obejmuje następujące rzeczy:

Kapelusze, czapeczki, mufki, boa futrzane, szale, parasolki, pończochy, rękawiczki, przybrania do sukien, grzebienie, ridicule, perfumerya zagraniczna i wiele innych przedmiotów. 5743

ISTNIEJĄCY OD ROKU 1805

ZAKŁAD OGRODNICZY

C. ULRICH

W WARSZAWIE - CEGLANA 11

ZAWIADAMIA, ŻE WYSZEDŁ Z DRUKU

CENNIK NASION

NA ROK 1913

I NA ŻĄDANIE ROZSYŁANY JEST BEZPŁATNIE

5784

Otrzymany nowy transport

niezbędnej w każdym domu polskim

Encyklopedyi Staropolskiej Ilustrowanej

ZYGMUNTA GLOGERA

jest najpożyteczniejszym a wspaniałym podarkiem.

Na welinie, w 4-ch wielkich tomach ozdobnie oprawionych, nagrodzona przez Kasę Mianowskiego, obejmująca kilka tysięcy artykułów z ilustracyami i nutami, w zakresie polskich i litewskich dziejów kultury, praw, obyczaju narodowego, sztuk i nauk, uzbrojeń i ubiorów, zabaw i gier, muzyki i pieśni, numizmatyki i etnografii życia publicznego, rycerskiego, rolniczego, kościelnego i łowieckiego z 9-ciu wieków ubiegłych. Podręcznik w każdym domu koniecznie bezwarunkowo.

Największy znawca przeszłości polskiej, profesor Aleksander Brückner, tak pisze (w „Bibliotece Warszawskiej") o Encyklopedyi Glogera: „Równie pożytecznego, ciekawego i pouczającego wydawnictwa nie sposób pomyśleć! Znajdzie w niem czytelnik skarbiec rzeczy własnych, o których się często słyszy, a mało wie. I nabierają te szczegóły nowego barwnego życia i wskrzesza się zamierzchła przeszłość, i biją do niej blaski i słychać jej głosy"...

Cena księgarska rb. 15. 1237

Dla prenumeratorów „Dziennika Kijowskiego",

zamawiających dzieło w Administracyi pisma, cena zniżona do rb. 12.

Na przesyłkę pocztową dołączyć należy rb. 1

TYGODNIK

„Lud Boży"

Popularne pismo narodowo - katolickie

z trzema dodatkami:

I. Nasza Wieś, II. Gazetka dla Dzieci i III. Nauka Wiary.

Wychodzi od lat 6-ciu w Kijowie.

WARUNKI PRENUMERATY

Rocznie . . rb 3.— | Półrocznie . . . rb. 1.50

Adres Redakcyi i Administracyi: Kijów, Kościelna № 10.

Redaktor i Wydawca: X. ZUKOWSKI.

Pierwszy i jedyny w Południowo - Zachodnim Kraju pod opieką doktora i kierun. wychowawcy-pedagoga

Pensyonat Wychowawczy

w centrum miasta Kijowa przy **ulicy Światosławskiej 9 m. 5** dla chłopców **przygotowujących się**, a także uczęszczających do zakładów naukowych z uwzględnieniem wymagań hygieny i dyetyki. Stała pomoc w naukach ze strony specyalistów do każdego przedmiotu, oraz nauczycielek cudzoziemek. Na żądanie lekcye muzyki, śpiewu, gimnastyki i slöjdu. 5820

Lecznica chirurgiczna i terapeutyczna

Bibikowski Bulwar 4, telef. 1394.

Pokoje dla chorych stałych od 3 do 7 rb. dziennie z utrzymaniem opieką lekarską. Przy lecznicy mieszka 2 lekarzy.

Ambulatoryum tanie (50 kop. od porady) dla przychodząc. chorych

Szczepienie ospy

Pracownia dla badań chemicznych i bakteryologicznych.

pod kierunkiem

D-ra A. MODRZEWSKIEGO

Badania moczu, kału, soku żołądkowego, plwociny, nalotów z gardła krwi i t. p. 599

SERODYAGNOSTYKA SYFILISU.



Skład Fortepianów i Planin 604

J. Kerntopf i Syn

dostawca kijowskiego oddziału Rosyjskiej Cesarskiej szkoły Muzycznej i Konserwatoryum Warszawskiego. Kijów, Kreszczatyk № 33. Telefon 806

Reprezentacye **Bluthnera, Szredera, Berduksa, Renisza i innych fabryk.** Wynajem i reparacye.



Sarga. **Dostać można wszędzie.**

KALODONT

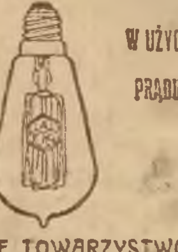
NIEZBĘDNY

Krem i Eliksir do zębów

zbadany przez urzędy lekarskie. (Wiedeń 3 Czerwca 1877 r. i Paryż 3 kwietnia 1890 r.)

Przy użyciu zęby pozostają czyste, białe i zdrowe. 7002





AEG

ŻARÓWKA EKONOMICZNA

NIECZUŁA NA WSTRZĄŚNIENIA

70% oszczędności w użyciu prądu

ROSYJSKIE TOWARZYSTWO „Powszechne T-wo Elektryczne" Oddział Kijowski. Proreżna 17. — Telefon 10-64

Żarówki nabywać można także w magazynach poważniejszych odprzedawców

---

Zające żywe 12 rb. para f-co st. dr. żel. podolsk. gub.

Polskie Biuro Leśne (Ks. Z. Lubomirskiego i S-ka Warszawa, Żórawia 22

Przyjmuje się zamówienia na nasiona leśne i sadzonki. 5705

Uwadze Rodziców!

Są wolne miejsca dla chłopców i dziewcząt **we wstępnej, I i II klasach** **Winnickiej Szkoły Handlowej Stowarzyszenia Nauczycieli.** Półroczny wpis **we wstępnej** klasie wynosi — **dla chłopca 20 rb. i dla dziewczynki rb. 15.**

Wstępne egzamina od 7 go stycznia 1913 r. 5590

OPUŚCIŁ PRASĘ ZESZYT XII ty

„Dziejów Porozbiorowych Litwy i Rusi"

Cena zeszytu kop. 35; z przesyłką kop. 40

TREŚĆ: Szkolnictwo na Litwie. — Memoryał generał gubernatora litewskiego. — Zabiegi Odlanickiego Poczobuta. — Uporządkowanie spraw kościelnych na Litwie i Rusi. — Nawracanie unitów. — Działalność Sadkowskiego.— Depresya. — Objawy lojalizmu. —Otwarcie gubernii wołyńskiej.—Deputacya hołdownicza.—Hołdy dla Repnina.

ILUSTRACYE i PORTRETY: Jan Nepomucen Chojecki, wojski większy kijowski.—Adam Naruszewicz, biskup smoleński i łucki, znakomity historyk i poeta. Józef Weyssenhof szambelan Stanisława Augusta, jeden z twórców ustawy 3-go maja.—Józef August hr. Iliński, generał inspektor kawaleryi i wojsk koronnych, marszałek gub. wołyńskiej. — Antonina Eleonora z Komorowskich I voto senatorowa Józefowa Ilińska, 2 voto gubernatorowa Piotrowa Litwinowowa. — Seweryn Potocki, poseł bracławski na sejm czteroletni. — Anna z Sapiehów I-mo voto Hieronimowa Sanguszkowa, 2-do voto Sewerynowa Potocka.—Towarzysz pułku konno-polskiego.—Oficer pułku konnego litewsko-tatarskiego,

Dla prenumeratorów „Dziennika Kijowskiego" cena zeszytu kop. 25,

z przesyłką kop. 30. 322

Zamówienia wraz z opłatą na „Dzieje Porozbiorowe Litwy i Rusi" na 9 12 i 24 zeszytów przyjmują: Administracya „Dziennika Kijowskiego" w Kijowie Kreszczatyk Nr 38, oraz wszystkie księgarnie w kraju i za granicą.

Szczegółowy prospekt na żądanie wysyła się bezpłatnie.

Otrzymaliśmy nowy transport

Rok Polski

w życiu, tradycyi i pieśni

Przedstawił

Zygmunt Gloger

Wydanie drugie pomnożone z 40 rycinami.

Cena rubli 5.

Dla prenumeratorów „Dziennika Kijowskiego"

cena zniżona rb 4.50 (z przesyłką).

Zwracać się należy do administracyi „Dziennika Kijowskiego"

Specyaliści buchalterzy

Przyjmują akordowo na dogodnych warunkach wszelkiego rodzaju zawikłaną rachunkowość i sporządzają z takowej bilanse, w najkrótszym czasie, a także organizują rachunkowość najnowszym systemem ostatniego słowa techniki buchalteryjnej. Dyskrecya zachowana. Adres: m. Berszada, podolsk. gub. biuro majątku Stawski i Karczewski. 5754

Legitymacye rodów szlacheckich — prowadzę sprawy, dotyczące praw do szlachectwa, tytułów, herbów etc. Kijów, Fundukle-jowska **14 m. 19**, osob od **4 — 7** g. List skrzynka poczt Nr **149** 3654

KURY Plymouth-rock, Langszan i włoskie, **GĘSI** emdeńskie, **KACZKI** pekińskie, **INDYKI** bronzowe, nagr. złot. i sreb. med. Premj. **chlewnia** zarod. rud. ang. rasy **TAMWORTH** słyn. z wytrzym. od 2 mies. do 2 lat po cen. przyst., pocz. Samhorodek kij. g. Zarz. maj. p. J. Połchowskiego 4495

KUPUJE **Marki** dla kolekcyi w albumach lub bez, zagraniczne ziemskie i rosyjskie, ale tylko starożytne, przyjm. do zamiany i sprzed Nesterowska 14 m. 8 od g. 4 do 6 w. 5678

AMBULATORYUM

T-wa Lekarzy Specyalistów

Rejtarska 12 d. włas. Telefon 17-50 **Codzienne przyjęcie chorych przychodzących wszystkich specyalności.** Porada 60 kop. Konsultacye, szczepienie ospy, badanie usługi i mamek. Analizy. Rozkład godzin przyjęć we wszystkich aptekach 1993

GROCH

Zielony Rychlik

suchy, wysokiego gatunku, większa partya do sprzedania na nasienie 2 ruble pud na miejscu. Wiadomość Machnówka kijowskiej gub. (poczta) u p. Twardowskiego lub w Kijowie Dom Bankowy D. Mierzwiński i S-ka Kreszczatyk Nr 27. 5595

Od Administracyi.

Dla udostępnienia prenumer. „Dziennika Kijowskiego" nabycia na warunkach najdogodniejszych książek niezbędnych w każdym domu polskim, porozumieliśmy się z wydawcami i odstępujemy

po cenie zniżonej

wyłącznie tylko naszym prenumeratorom.

DZIEJE POLSKI

D-ra Feliksa Konecznego.

2 tomy, 30 Ilustracyi Illnicza, duża **mapa Polski z podziałem na województwa. Cena dla prenumeratorów „Dziennika Kijowskiego":**

— Rb. 1 kop. 60. —

(w ozdobnej oprawie)

Kraków

Rys historyczny do połowy XVII w

Rb. 3.

(Cena księgarska rb. 5).

(w ozdobnej oprawie)

Na prowincyę wysyłamy za zaliczeniem z dołączeniem kosztów przesyłki.

Od redakcyi.

Nie poniechawszy starań w kierunku dalszego rozwoju pisma pod względem literackim i informacyjnym, (szeroko traktowany dział depesz własnych i korespondencyi z głównych ognisk życia, zwłaszcza polskiego), uczynimy w roku bieżącym wszystko, co jest w naszej mocy dla pozyskania możliwie szerokiego koła współpracowników i korespondentów prowincyonalnych, aby uczynić „Dziennik Kijowski" wiernem i pełnem odzwierciadleniem życia kresowego...

I w roku 1913-ym, jak to zawsze było w ciągu ubiegłych lat siedmiu, na czele najwierniejszych i najbardziej nam drogich przyjaciół naszego pisma, którzy go pracami swemi zaszczycają, mamy prawo postawić czcigodnego profesora **Aleksandra Jabłonowskiego,** którego imię zasłużone, stało się poniekąd symbolem uczciwej a twórczej pracy polskiej na kresach. A z imion nowych, które czytelnik na łamach „Dziennika Kijowskiego" spotka, możemy zanotować **Kazimierza Tetmajera, Jana Lemańskiego, Ignacego Dąbrowskiego, Tomasza Zawadyńskiego, Michała Rollego, Ignacego Grabowskiego, Zygmunta Kaweckiego** i w. in.

Przypominać te hasła, w imię których zajętą przed laty placówkę utrzymać nadal pragniemy, byłoby zbyteczne. Siedem lat wytężonej pracy w jednym niezmiennym kierunku, pod wodzą stałych nigdy kompromisami niepokalanych zasad i jasno określonych ideałów uwalnia nas od wynurzeń natury programowej—tembardziej, że kierunek któremu hołdowaliśmy dotąd i nadal pozostanie kierunkiem naszym wyłącznym.

Na głębokiem poczuciu jego prawdy gruntuje się nasza wytrwałość, z głębokiego przeświadczenia, iż na jego podłożu już się wytworzył mocny łańcuch duchowy, wiążący nas z ogółem czytelników, wypływa nasza siła i nasza wiara w przyszłość.

Listy z nad Wilii.

30 go grudnia.

Minęły święta w zupełnej ciszy i spokoju, a teraz publiczność już bawić się zaczyna, mając ku temu nie mało sposobności. W teatrze „Obrona Częstochowy" tak już znana w Wilnie, cieszy się ogromnem powodzeniem, wogóle cały repertuar minionego tygodnia obliczony był na szerszą publiczność, która oczekiwań nie zawiodła. W rozmaitych stowarzyszeniach, klubach urządzono taneczne zabawy, w domach prywatnych hasała młodzież; w „towarzystwie" jeszcze zupełna cisza, zbierają siły na wielką kampanię karnawałową, zapowiedzianą całym szeregiem przeróżnych zabaw, tłomaczących się na szczęście myślą dania materyalnej pomocy rozmaitym instytucyom. W ochronkach rozpoczęły się przedstawienia „Jasełek" z niemałym trudem urządzonych przez opiekunki, dających rzetelną przyjemność dzieciakom biorącym w nich udział i szarym tłumom chętnie zbierającym się na darmowe widowisko.

W Wilnie otrzymało legalizacyę „Towarzystwo popierania przemysłu ludowego", w którego owocną działalność trudno wierzyć. Do zarządu nowego Towarzystwa weszli polacy, rosyanie, litwini, białorusini, a nawet żydzi. Na drugiem posiedzeniu organizacyjnem zebrani polecili zarządowi porozumieć się z sekcyą drobnego przemysłu istniejącą przy wileńskiem Tow. rolniczem dla wspólnej pracy w przyszłości, nasuwającej się przedewszystkiem przy urządzeniu projektowanej w Wilnie wystawy przemysłu ludowego. P. Ferdynand Ruszczyc, gorąco biorący do serca sprawę rozwoju przemysłu ludowego u nas, przedstawił szeroki projekt stałej wystawy muzeum—etnograficznej, obejmującej cały kraj, wzorowanej na podobnego rodzaju muzeach w Sztokholmie, Chrystyanii i Królewcu. Niemało czasu upłynie, zanim ten projekt urzeczywistniony zostanie, bo trzeba naprzód rozwinąć przemysł ludowy, o którym poza tkactwem dotąd nie myślano.

Zlikwidowane u nas zostało bardzo pożyteczne Towarzystwo św. Wincentego à Paulo. Było ono filią Towarzystwa petersburskiego i działalność swą rozpoczęło w lutym 1911 r. Obowiązki członków polegały na wzięciu pod opiekę przynajmniej jednej rodziny, poznanie jej gruntowne przez częste odwiedzanie i niesienie pomocy nietylko materyalnej, ale i moralnej, troszczeniu się o żywność rodziny, odzież, pomoc lekarska, dostarczanie pracy zarobkowej i opiekowanie się dziećmi.

Była to więc instytucya wprowadzająca w życie idee miłości chrześcijańskiej, spełniająca bardzo ważne zadanie wobec nędzy trapiącej biedną ludność naszego miasta i oto krótka jej działalność przerwana została—Towarzystwo zamknięto.

Od Nowego Roku rozpoczyna swą działalność „Towarzystwo kredytowe rzemieślnicze" mające wielkie znaczenie dla rzemieślników, gdyż osoby starające się o pożyczkę nie potrzebują nabywać udziałów, a dla ułatwienia składania oszczędności Towarzystwo przyjmuje wkłady minimalne bezterminowe od 1 rb., warunkowe i terminowe od 10 rb.

Od złożonych oszczędności Towarzystwo płaci 6 procent.

W pierwszych miesiącach roku nadchodzącego wileńskie Towarzystwo rolnicze rozpoczyna trzymiesięczne kursy dla asystentów kontroli obór, na zorganizowanie których otrzymało zapomogę od departamentu rolnictwa. Opłata za naukę z całem utrzymaniem wyniesie 75 rb.

Program kursów obszerny, obejmuje: botanikę, fizyologię roślin, chemię, anatomię, fizyologię zwierząt, mleczarstwo, weterynaryę ogólną, naukę o hodowli bydła i karmieniu, o produktach pokarmowych, dozorze bydła i obór o związkach kontroli obór i rachunkowości takowych. Dla przyswojenia sobie tego zapasu wiedzy nie wymagane jest wielkie przygotowanie, wystarcza nauka wyniesiona z dwuklasowej szkoły ludowej. Zajęcia praktyczne grać będą wielką rolę na kursach.

W Mińsku na gubernialne posiedzenie rady ziemskiej ma być wniesiony projekt założenia biura melioracyjnego ziemskiego i znów ziemstwo zajmie placówkę, która z porządku rzeczy należałaby się miejscowemu Towarzystwu rolniczemu.

Na posiedzeniu członków mińskiego T-wa przyrodoznawstwa, etnografii i archeologii, odczytany był referat o konieczności ochrony zabytków przyrody w gub mińskiej. Perłę wodną powiatu nowogródzkiego, jezioro Świteź referent przedstawił szczegółowo, pokazując fotografie jeziora i jego okolic, okazy narzędzi różnych z wieku kamiennego wydobyte z jeziora, w końcu zapomocą latarni czarnoksięskiej zaznajomił zgromadzonych z obecnym stanem tej ozdoby ziemi mińskiej. Powstały długie rozprawy o konieczności ochrony lasów otaczających Świteź, ale do żadnego wniosku nie doszło zgromadzenie i, jak zwykle w takich wypadkach, przekazano sprawę komisyi do szczegółowego opracowania.

W Kownie powstaje nowy organ prasy litewskiej dla młodzieży. Miesięcznik p. t. „Ateilis"—Przyszłość, redagowany będzie przez ks. Dąbrowskiego znanego ze swej nienawiści do polaków, w młode więc dusze młodzieży zasiewać będzie ziarno uczuć, które nie zbudują fundamentów do zgody polsko litewskiej.

Sztuczna kolonizacya Litwy przez importowanych z dalekich gubernii rosyjskich kolonistów, nie wychodzi na dobre pracującym stale w tym kierunku bankom włościańskim. Wyrwani z ziemi ojczystej, przeniesieni na grunt sobie obcy osadnicy rosyjscy chociaż korzystają ze wszystkich przywilejów, z ulg w spłacaniu rat, subwencyi z kasy państwowej, z opieki i pomocy instruktorów rolnych rządowych, najczęściej nie mogą wywiązać się z danych bankowi zobowiązań. Nic ich nie obchodzi kultura rolna i gospodarcza, a wyciągnąwszy wszystkie korzyści, zmykają, wydzierżawiając ziemię innym, lub rzucając ją na łaskę losu.

Bank włościański w niemałym jest kłopocie. Teraz filia kowieńskiego banku włościańskiego ogłosiła licytacyę na grunta ze wszystkimi budynkami i zasiewami należące do kolonistów rosyan, osadzonych na kupionych przez bank majątkach obywatelskich. Idą więc na sprzedaż przymusową dawne majątki ziemskie w gub. kowieńskiej: Knolowiany, Dubiany, Ubesy, Datnów i Zarzecze—Janów.

Nie udaje się więc na szeroką skalę uplanowana akcya, którą mogłoby sparaliżować zupełnie ziemiaństwo, trzymając się ziemi z dawną energią. Na nieszczęście rok ubiegający przynosi mnóstwo faktów osłabienia się tej energii i zaniku poczuć obywatelskich; olbrzymia ilość dziesięcin ziemi opuszczonej przez potomków tych, którzy zrosili ją krwią swą i łzami, przeszło w ręce obce.

Stoimy u progu Nowego Roku zawsze z nadzieją lepszej przyszłości, nie zrażając się tem, że z tem samem uczuciem witamy każdy Rok Nowy, a żegnamy go z westchnieniem ulgi, że już minął, bo zaznaczył się szeregiem udręczeń przyjmujących coraz nowe formy. Rok Nowy zastaje nas, polaków na Litwie, w pozycyi obrońców reduty osaczonej ze wszystkich stron przez wrogie elementy. Najdotkliwszym bo nieoczekiwanym był w tym roku atak litwacki, wobec niego zdaje się doszliśmy do pewnej oryentacyi, że już minął czas sentymentów i łudzenia się nadzieją poprawy stosunków, dziś przypada nam rola niezłomnych obrońców praw naszych, które nam wydrzeć pragną.

Rosną szeregi wrogów naszych, wszystko co nasze zdaje się zagrożone; niema zda się jednej strony życia narodowego, którejby los zerwać nie usiłował, serce i duszę gniecie ciężki kamień, mózg wolną myślą sięgnąć nie może w dal, a pomimo to pozorna jest apatya, dusze polaków nie z piaskowca, lecz z granitu wykute przetrwają wszystko i z ziemi swej zetrzeć się nie dadzą.

E. W.

Daremne wysiłki.

Rząd pruski odrzucił protest tych ziemian polskich, których skazano na wywłaszczenie.

Według relacyi „Dziennika Poznańskiego" protest w obu przypadkach oparty był na tem, że dobra Dąbska i Złotniki podług geograficznego położenia i podług stosunków miejscowych nie są w myśl prawa potrzebne do zaokrąglenia (Abrundung) własności kolonizacyjnej, gdyż dobra te z posiadłościami kolonizacyjnemi wogóle nie graniczą. Ministrowie dali w swych dekretach pojęciu „zaokrąglenia własności kolonizacyjnej" znaczenie takie, że wcale nie potrzeba, aby odnośne dobra graniczyły z jakąbądź własnością kolonizacyjną niemiecką. Wystarczy raczej możliwość jakiejkolwiek łączności ekonomicznej.

Jest to szczególna interpretacya prawa, opiewającego przecież wyraźnie, że wywłaszczeniu ulegać mogą jedynie majątki, które graniczą z własnością, znajdującą się w rękach kolonistów, względnie komisyi kolonizacyjnej i przyczynić się mogą do powiększenia, albo zaokrąglenia tej własności.

„Dziennik Poznański" donosi, że właściciele Złotnik i Dąbska postanowili nie ustępować i wyczerpać wszystkie środki prawne w obronie swej ziemi, a mianowicie zwrócić się do sądów i wytoczyć proces rządowi pruskiemu.

Z Chełmszczyzny.

Jak będzie wyglądał przyszły samorząd miejski w Chełmszczyźnie — określić trudno.

Działacze chełmscy z biskupem Eulogiuszem na czele domagają się, aby samorząd w miastach tej gubernii był bezwarunkowo rosyjski, i aby zapomocą jego można prędko nadać miastom zewnętrzny charakter rosyjski. Projekt ten nie jest wykonalny z braku w miastach żywiołu rosyjskiego.

Chełmskie bractwo prawosławne zwróciło się do prezesa Rady ministrów z żądaniem utworzenia dla Chełmszczyzny specyalnego banku rządowego z kredytem długoterminowym dla wydawania ulgowych pożyczek na kupno rosyanom nieruchomości w miastach tej gubernii.

Sprawy bałkańskie.

Wywiad u Osmana Nizami baszy.

Korespondent „Neue Freie Presse" miał wywiad u ambasadora tureckiego w Berlinie oraz delegata konferencyi pokojowej — Osmana Nizami baszy.

Oto, co oświadczył Nizami-basza:

„Cały świat wie o tem, iż przybyliśmy tu w celu zawarcia trwałego pokoju, związkowcy zaś odmówili prowadzenia dalszych rokowań. Nie można mówić o zawieszeniu konferencyi. Konferencya składa się z dwóch partyj, które powinny dojść do zgody. Związkowcy zaś odmówili prowadzenia dalszych obrad i, pomimo, iż nalegaliśmy, zostali przy swoim.

Reszyd basza nie może zwoływać posiedzenia konferencyi, gdyż każde posiedzenie ma swego prezydującego i jak długo obecne posiedzenie ma moc obowiązującą, prezydujący nie ma prawa odraczać go lub zwoływać nowe. Mogliby to uczynić jedynie wszyscy delegowani i n c o r p o r e. Jeżeli związkowcy wbrew poniedziałkowemu oświadczeniu mają zamiar pertraktować w dalszym ciągu, powinni nas zawiadomić osobiście, lub też upoważnić do tego trzecią stronę neutralną. My zaś nie możemy czekać wiecznie.

„Adryanopola nie oddamy w żadnym razie, gdyż bez niego Konstantynopol nie mógłby istnieć, bułgarzy zaś, nastając na posiadanie Adryanopola, jawnie okazują, jakie są ich cele ostateczne.

„Turcya nie chce pokoju paroletniego, lecz stałego.

„Poczyniliśmy związkowcom olbrzymie ustępstwa, mogą więc ze swej strony zgodzić się na ustępstwa i oni. Mocarstwa w interesie pokoju europejskiego powinny były wywrzeć nacisk w Sofii i zmusić rząd bułgarski do ustępstw. Wogóle zajdą jeszcze prawdopodobnie różne niespodziane zdarzenia.

„Turcya szczerze życzy pokoju, w tym celu łączy się z Austro-Węgrami, każdej chwili jest też gotowa, w razie zgody państw bałkańskich, pertraktować w dalszym ciągu.

Propozycya Edwarda Grey'a.

Rzymska „Tribuna" ogłosiła telegram z Londynu, według którego propozycya sir Edwarda Greya, uczyniona Tewfikowi baszy i Reszyd baszy w imieniu ambasadorów, tyczyła się ustąpienia Adryanopola Bułgaryi z zagwarantowaniem turkom praw względem meczetów, dóbr państwowych, wreszcie wyznaniowych i eksterytoryalnych.

Zdaje się, że Grey otrzymał od Tewfika i Reszyda baszy, jeżeli nie formalne, to przynajmniej poufne przyrzeczenie, że stanowisko Porty w tej sprawie nie będzie nadal nieprzejednane. Wobec tego zabiegi mocarstw w kwestyi Adryanopola i turecko-bułgarskiej granicy stają się zupełnie określone, mianowicie skłaniają się w omawianym kierunku; stanowczy jednak krok nie nastąpi ani dziś ani jutro, ponieważ konferencye ambasadorów trwają i trwać mają w dalszym ciągu.

Jak donosi „Zeit", w kołach kompetentnych wiedeńskich twierdzą, iż w s p ó l n y k r o k m o c a r s t w w K o n s t a n t y n o p o l u n i e b y ł b y b e z o w o c n y. O d r z u c a j ą c n o t ę z b i o r o w ą, T u r c y a p o p e ł n i ł a b y s a m o b ó j s t w o. Wszystkie jej siły skoncentrowane są coprawda w Azyi Mniejszej, z powodu jednak nieprzejednanego stanowiska rządu tureckiego, położenie Turcyi w tym kraju byłoby niezbyt bezpieczne. Kwestya armeńska została obecnie porzucona.

Nie przestają też mówić o gwałtach tureckich, które to pogłoski nie mogą się przyczynić do utrzymania władzy tureckiej w Małej Azyi. Ustępstwo Turcyi w sprawie Adryanopola stanowiłoby rękojmię potęgi władzy tureckiej w Azyi Mniejszej. Turcya nie powinna o tem zapominać, tembardziej, iż rachuby na nieporozumienie rumuńsko-bułgarskie okazały się najzupełniej mylne.

Podjęcie na nowo rokowań bułgarsko-rumuńskich wpłynęło uspokajająco na opinię rumuńską.

P o g ł o s k i o m o b i l i z a c y i w R u m u n i i z ł o ż y ć n a l e ż y n a k a r b p o d n i e c e n i a u m y s ł ó w w c z a s a c h o s t a t n i c h. Przeciwnie, od czasu podjęcia rokowań na nowo, daje się zauważyć znaczne uspokojenie.

Informacye.

— Ministerstwo spraw wewnętrznych ukończyło opracowywanie projektu prawa w sprawie reorganizacyi dobroczynności w Rosyi. Projekt ministerstwa stwarza ogólno ziemską i ogólno miejską powinność filantropijną, która obejmuje cały szereg biedaków niezdolnych do pracy, podrzucone dzieci, ciężko chorych i t. d.

Ta nowa powinność spada na samorządy ziemskie i miejskie, przyczem ma być ustanowione popieranie się wzajemne, a ciężary materyalne mają być równomiernie podzielone.

Projekt ministeryalny zamierza również zrewidować istniejące prawodawstwo o obowiązkowej pomocy ze strony którychś ogółów potrzebującym pomocy dobroczynnej. Między innemi ministerstwo w projekcie swoim bierze za zasadę, że otrzymywanie pomocy w danej miejscowości powinno być uzależnione od zamieszkiwania danej osoby tam w ciągu pewnego określonego terminu. W razie konieczności udzielenia bezzwłocznej pomocy żywiołom napływowym, pobyt których w danej miejscowości jest krótkoterminowy, projektowane jest przyznanie prawa danej instytucyi dobroczynnej ściągnięcia wydatków na pomoc dobroczynną z innej instytucyi, znajdującej się na miejscu stałego zamieszkiwania tych, którym udzielono

Rok 1912 w historyi.

(Przegląd wypadków roku ubiegłego na widowni światowej).

„Wojna! wojna! nie było na Litwie kąta ziemi
Gdzieby jej huk nie doszedł"...

Wojna! wojna! takim był rok 1912, godny następca swego z przed stu lat poprzednika. Ostrzem bagnetów pisana była historya roku 1912.

Od wojny się zaczął na wojnie się skończył. Wojnę przekazał swemu następcy. Zmienił kartę świata, zburzył co było zmurszałe mimo, że pokryte było pleśnią konserwatywnej zasady n o l i m e t a n g e r e, która w żargonie dyplomatycznem przybrała świętości nazwę s t a t u s q u o.

Zburzył te świętości rok 1912. Postawił inne wartości historyczne, pokazał narodom drogę którędy się idzie do zmiany nieznośnego starego porządku, kulami, kartaczami, dynamitem i krwią dawał świadectwo prawdzie, że człowiek póki żyje, walczy, a spokój wieczny jest na jednem tylko miejscu na ziemi: na cmentarzu. Wszędzie indziej: walka, nic, tylko walka. O prawo, o lepsze warunki do życia, o rozwój, o współudział w dobrach świata współczesnego, o pracę kulturalną, o prawo postępu posuwania naprzód cywilizacyi świata.

O wszystko trzeba na świecie walczyć. Dla śmiałych i odważnych jest świat, do nich należy przyszłość, co stare, co strupieszałe jak ten trup Assyryjskiego króla, da się obnosić jeszcze przez jakiś czas na pokaz dla naiwnych tłumów, ale ten trup śmierdzi i musi być usunięty.

Precz z trupami. Niech żyje życie!

Świątynia Janusa nie była w roku 1912 ani na chwilę zamknięta.

Rozpoczął się wojną włoską z Turcyą, skończył się wojną całego Zjednoczonego Bałkanu przeciw najazdowi tureckiemu. Nowy rok 1913 widział te same potężne wojska na Bałkanach, które stary tam na czatach poustawiał i jeszcze nikt z nas nie wie, czy nie zobaczy nowych wielkich wojsk pędzonych niepojętą siłą:

1)

Konie, ludzie, armaty, orły, dniem i nocą
Płyną; na niebie góre, tu i ówdzie łuny,
Ziemia drży, słychać biją stronami pioruny...
Wojna! Wojna!

Rok i dwa tygodnie trwała wojna włosko-turecka.

Dnia 1 października 1911 r. wysłano z Rzymu ultimatum, a w trzy dni potem korpus ekspedycyjny 50 000 żołnierzy i 15 wielkich okrętów wojennych wysłano na brzegi Afryki północnej.

W trzech pierwszych tygodniach października 1911 r. zajęte zostały bez wielkiego oporu przez wojska włoskie Trypolis, Homs, Benghazi, Derna i Tobruk i zdawało się, że wojna w Libii zakończy się na tej przejażdżce floty i wylądowaniu wojsk. Niebawem okazało się, że jest to złudzenie i wojna wymagać będzie całego napięcia sił wojennych Włoch, dowodów męstwa żołnierzy i talentu dowódców, a nadto znacznego, bo prawie miliardowego nakładu pieniędzy.

Wojna przeciągała się przez całą resztę roku 1911 i całe pierwsze dziewięć i pół miesięcy roku 1912.

Rozszerzał się teatr wojenny po za Lybią i Cyrenaiką, naprzód na brzegi Albanii, gdzie książę Abruzzów uderzył na wyspy morza jońskiego i zniszczył flotyllę turecką pod Prevesa, ale na skutek przedstawień austryackiego rządu, natychmiast zaniechał w tem dla Austryi drażliwem miejscu wszelkich dalszych wojennych operacyi, potem rozszerzyła się wojna daleko na wschodzie na wyspy morza Egejskiego, z których wiele zostało przez włochów zajętych, obsadzonych i zdobytych, a nadto w dniu 19 lipca posunęła się aż pod bramy fortec, broniących wstępu do cieśniny Dardanelskiej i znów skończyło się tylko na śmiałej demonstracyi.

Ale już niebawem nastąpił stanowczy zwrot, arabowie przy pomocy nielicznych wojsk załogi tureckiej pod dzielnem kierownictwem oficerów młodotureckich stawili włochom stanowczy opór, przyszło do krwawych potyczek pod Trypolis, Sidi, Messri, Bengbazi i Homs, które kosztowały wiele krwi włoskiej. Teraz dopiero okazało się, że wojna w Afryce nie jest spacerem, o którem myślano w Rzymie, że wymagać będzie wiele trudów i ofiar. W ogniu arabskim poniósł największe ofiary 11 pułk bersaglierów pod Trypolisem, wojsko włoskie musiało znacznie być wzmocnione, ekspedycya z 50,000 podniesioną została na 100 000 wojsk. Zmobilizowano dalszą trzecią i czwartą dywizyę, tak, że na początku roku 1912 już 100,000 wojska włoskiego było na placu boju w Afryce. Jedynie tylko przyjaźń Austro-Węgier umożliwiła włochom swobodę ruchów i przyczyniła się do zacieśnienia węzłów sojuszu, który pod koniec roku 1912 miał przynieść takie owoce, że doszło po wielu rokowaniach do odnowienia trójprzymierza i naprężenie austryacko-włoski dziś już należy do przeszłości, a w nowej sytuacyi, jaką wytworzyła wojna Związku bałkańskiego z Turcyą, już mogły Włochy wraz z Austryą iść ręka w rękę bez chwili wahania.

Aż do sierpnia 1912 r. na czele armii i korpusu ekspedycyjnego włoskiego stał znakomity generał Caneva, poczem został zluzowany przez dwu wodzów gen. Ragni i gen. Briccola.

Flota włoska stała cały rok pod pełną parą, co znaczy ogromny wysiłek wojenny, zapasy żywności były doskonale zorganizowane co umożliwiło Włochom szybkie zakończenie wojny kolonialnej. Włochy zajęły całe wybrzeże Afryki północnej od Makabez do Sidi Ali na zachodzie, po Tobruk na wschodzie.

Na morzu Egejskiem zajęte zostały wyspy Rhodos Stampiglia i dziesięć mniejszych wysp archipelagu jońskiego.

Najśmielszym jednak czynem był wspaniały atak na cieśninę Dardanelską w dniu 19 lipca dokonany.

Wojna włosko-turecka zakończona została po długich rokowaniach w Ouchy traktatem w Lozannie podpisanym w dniu 18 października 1912 r. w chwili, kiedy już na Bałkanach rozpoczęła się wielka rozprawa z Turcyą.

* * *

Wybuch wojny na Bałkanach nie był dla nikogo niespodzianką. Wynik tej wojny był niespodzianką dla wszystkich. Wybuch wojny był naturalną konsekwencyą nacyonalistycznej polityki zdobywczej, jaką państwa bałkańskie nie od dziś prowadzą, oraz coraz bardziej słabnącej administracyi tureckiej, która dla kapitalistycznych interesów wielkich mocarstw stawała się coraz większą zaporą w handlu. Prędzej, aniżeli ktokolwiek mógł się spodziewać, urzędowa polityka wyparła się swej zasady dotychczas uświęcanej, wyparła się polityki s t a t u s q u o, której jeszcze do niedawna broniła. Wyparła się dyplomacya w żywe oczy wszystkich swych dotychczasowych zasad w obliczu zwycięstw Związku bałkańskiego, bijąc pokłony zawsze zwycięzcom.

Bułgarya już od dłuższego czasu przygotowywała się do wojny. Od czasu połączenia wschodniej Rumelii z Bułgaryą w roku 1885, oswobodzenie Macedonii stało się programem narodowej polityki Bułgaryi. Ten narodowy ideał Bułgarya potrafiła dziś urzeczywistnić. Dla uzyskania tego ideału narodowego zamieniła się Bułgarya, kraj chłopski, małej kultury na państwo znoszące wielkie ciężary militaryzmu i potrafiła wydać 1 200 milionów, co znaczy trzecią część wszystkich dotychczasowych swych dochodów na cele militaryzmu.

Tak samo, jak autonomia Macedonii była tylko pokrywką dla Bułgaryi, pod którą kryły się ideały oswobodzenia i wcielenie całej Macedonii do carstwa bułgarskiego, tak samo autonomia Albanii, którą głosiły Austro-Węgry i Włochy, nie była niczem innem, jak tylko przygotowaniem do podziału i zaboru tego nowego państwa, które dziś ma powstać. Wszystkie państwa, zainteresowane na Bałkanach — a kto nie był tam zainteresowany?—miały swoje własne odrębne egoistyczne interesy. Może być, że Austrya miała ochotę na Saloniki, ale obecnie tej ochoty, wobec niemożności uzyskania tego żydowskiego portu, stanowczo się wypiera. Być może, że inne państwa miały chrapkę na Konstantynopol, ale w tej chwili nawet Anglia i Niemcy, którym z pewnością najwięcej zależy na uzyskaniu wolnego pomostu z Europy do Azyi, gdzie mają swe wielkie interesy ekonomiczne, nic a nic o tem nie wspominają i należą do najżarliwszych obrońców Turcyi, której wspaniałomyślnie jeszcze na jakiś czas pozostawiają Konstantynopol, wiedząc, że przyjdzie czas, kiedy dojrzały owoc sam spadnie z drzewa.

Powstała nowa potęga na Bałkanach, z którą jeszcze do października 1912 r. nikt się nie liczył: Związek bałkański. Jeżeli potrafią państwa związkowe wytrwać w solidarności, stanowić będą nowy czynnik siły na południu Europy, który oczywiście stale będzie musiał być brany w rachubę, ilekroć przyjdzie na nowo regulować sprawy likwidacyi Turcyi.

Sprawa albańska zatrudnia w tej chwili Europę. Albania od lat 30 jest ciągle w ogniu powstania.

Powstania w Albanii trwały przez cały czas panowania Abdul Hamida i powtarzały się nieustannie w czasie panowania komitetu młodotureckiego. Znane są fakty, które należy przypomnieć z historyi ostatnich lat. W roku 1881 powstanie w całej Albanii stłumione przez Derwisza baszę, w roku 1883 około Diakowy, 1884 w Pryzrenie, stłumione przez Derwisza-baszę, w r. 1886 znów w Diakowie stłumione przez Mustafa-baszę, w r. 1903 powstanie w Ipeku, Diakowie i Liuma stłumione przez Reszyd baszę, w r. 1905 wielkie powstanie w Prizrenie trwa długo. Komendant turecki Sulejman basza wydawał się sultanowi Abdul Hamidowi podejrzanym o sprzyjanie powstańcom i został z kraju wypędzony, jego następca Szazi-basza odniósł zwycięstwo pod Budakową. W r. 1906 znów powstanie w Diakowie krwawo stłumione przez Dżawida baszę.

Po rewolucyi 1908 r. byli albańczycy podporą młodotureckiego rządu i spodziewali się wiele po zmianie systemu. Niestety zaślepienie nacyonalistyczne młodoturków nie pozwoliło im przeprowadzić zasady równouprawnienia narodowego, które w teoryi wyznawali. Albańczycy uczuli się zdradzeni w swych oczekiwaniach, w nadziejach zawiedzeni. Nowa era nietylko nie przyniosła żadnych zmian na lepsze, ale przeciwnie, jeszcze pogorszyła położenie nieszczęśliwego narodu. Wybuchły znów powstania, które turcy, już teraz młodoturcy, krwawo tłumili.

Roku 1909 wybuchło powstanie w Ljuma i Dyakowej, dziko stłumione przez krwawego psa tureckiego Dżawida-baszę. W r. 1910 powstanie wybuchło w całej Albanii; posłano teraz zamiast krwawego Dżawid baszę łagodniejszego Thurgut-baszę, który miał kraj przy pomocy reform uspokoić, poczem w roku 1911 nastąpiła znana tryumfalna podróż pojednania sultana Mahmuda do Albanii. Zapowiedziane reformy okazały się jednak złudnemi. D-r Ernest Jaekh ogłosił całe dzieło o pokojowej pracy Thurguta baszy. Po ogólnej amnestyi malissorowie powrócili z Czarnogóry do swych siedzib w górach albańskich, jednakże nie długo trwał względny spokój. Zaraz po wybuchu wojny włosko tureckiej malissorowie wystąpili do walki. W roku 1912 powstanie objęło cały kraj i już nie wygasało.

Głównym powodem niezadowolenia w Albanii była polityka turczenia albańczyków przez rząd młodoturków. Również sposób przeprowadzenia wyborów w Albanii i nieustanne gwałty wyborcze wpływały na wybuch powstania. Nadużycia administracyjne, jakich się dopuszczali urzędnicy tureccy, zmuszały uzbrojonych zawsze albańczyków do nieustannej walki z turecką armią.

Rewolucya młodoturecka zawładnęła państwem i przyspieszyła jego upadek. Nareszcie po czterech latach panowania młodoturków nastąpiła reakcya. Młodoturecki gabinet Saidabaszy musiał ustąpić pod wpływem powszechnego niezadowolenia, do steru przyszedł gabinet Achmed-Mukhtar-baszy, wybuchła rewolucya wojskowa, oficerski spisek w czasie, kiedy Turcya zawikłana była w wojnę z Włochami.

Witold Lewicki.

(D. c. n.).

pomocy. Fundusze potrzebne na rozszerzenie działalności filantropijnej powstają według projektu ministerstwa z sum wpływających ze specyalnych podatków i z subsydyów dla organów samorządnych z funduszów państwowych.

— Urzędowe zaprzeczenie pogłoskom o dymisyi ministra handlu i przemysłu S. Timaszewa skłoniło petersburskie sfery handlowe do zajęcia się wyjaśnieniem źródła tych pogłosek, którym, sądząc z pośpiesznego zaprzeczenia urzędowego, przypisywano pewne znaczenie.

Otóż okazało się, że pogłoski o ustąpieniu S. Timaszewa powstały w związku z pogłoskami o nominacyi na stanowisko ministra handlu i przemysłu członka Rady Państwa koniuszego W. Denisowa.

W sferach przemysłowych twierdzą, że to jest pewnego rodzaju balon d'essais w dość dużej grze, prowadzonej przez niektóre wybitne osobistości. Gra ta, jak komunikują, kontynuowana jest w dalszym ciągu, bez względu na urzędowe zaprzeczenie, i ostateczny wynik rozpoczętej gry jest, jak twierdzą, dotychczas jeszcze niepewny.

Z prasy rosyjskiej.

*** Najnowsza intryga jagiellońsko-habsburska została oto zdemaskowana przez zawsze czujne „Nowoje Wremia".

Chodzi o ślub ks. Czartoryskiego z arcyksiężniczką austryacką.

„To nie pierwsza córka arcyksięcia austryackiego Karola Stefana wychodzi zamąż za przedstawiciela wysokiej arystokracyi polskiej.

„Chęć austryackiego dworu do zawarcia bliższych stosunków familijnych z niektórymi przedstawicielami niegdyś panujących w Polsce i na Litwie rodów jest aż nazbyt jasna. Ma też prawo opinia polska do wyciągania stąd odpowiednich wniosków, a idea odbudowania Polski przez Austryę w dawnych historycznych granicach zyskuje dzięki tym małżeństwom i w szeregach polskiej szlachty i duchowieństwa, i w szerokich masach ludowych pewne uzasadnienie".

Intryga ta w oczach organu Suworina młodszego jest tem straszniejsza, że

„austryackie arcyksiężniczki wychodzą zamąż nie za takich polskich szlachciców, których posiadłości są skoncentrowane w Galicyi lub w Poznańskiem, ale właśnie za takich, których olbrzymie majoraty znajdują się w granicach południowo-zachodnich gubernii rosyjskich.

„I dzieje się to naturalnie nie bez podstawy. Podczas niedawnego sporu polsko-ukraińskiego o to, na kim dynastyi habsburskiej wygodniej się oprzeć — na polakach, czy na malorusinach w kraju południowo-zachodnim, polska kijowska gazeta bardzo na czasie obliczyła, że posiadłość ziemska polskich ordynatów i zwykłych obywateli w kraju południowo-zachodnim stanowi połowę całego obszaru tych gubernii i bodaj nawet więcej, niż połowę".

Podobnego bzdurstwa oczywiście żadna „polska gazeta kijowska" nie mogła napisać, statystyka bowiem posiadłości ziemskiej w tym kraju dostarcza danych wręcz odmiennych i dane te są dość dobrze znane i tu u nas, i za granicą. Ale „Nowoje Wremia" musi przecież swoim bredniom o wielkiem znaczeniu politycznem małżeństw, zawieranych przez arystokracyę polską, nadać jakieś pozory prawdy. Dziwnie gorzka ironia płynęłaby na ten raz z historycznego „Tu Austria felix nube", gdyby ktokolwiek chciał na seryo traktować tego rodzaju małżeństwa jako wypadki polityczne".

*** „Russkija Wiedomosti" zabierają głos na temat stałego istnienia w państwie — stanów nadzwyczajnych. Temat to stary i oklepany, a jednak — zawsze aktualny.

„Czy podobna — piszą „Russkija Wiedomosti" — wskazać w praktyce państw zachodnich przykład stałego trwania stanów wyjątkowych w ciągu trzydziestu przeszło lat? Czy jest bodaj słaba analogia pomiędzy taką sytuacyą, w jakiej stosowano naprzykład stan oblężenia we Francyi (wojna franko-pruska, komuna), albo zawieszenie habeas corpus act'u w Północnej Ameryce (wojna domowa) — a taką, w jakiej obecnie znajduje się Rosya?

„Czy był bodaj jeden wypadek zawieszenia habeas corpus act'u w Anglii w ciągu ostatnich 90 lat? Obrońcy stanów wyjątkowych milczą w odpowiedzi na te pytania, bo wiedzą, że nie mają dwóch odpowiedzi. Nic nie mówią oni także i o jeszcze ważniejszym fakcie, mianowicie o tem, że w czasach obecnych w postępowych krajach Zachodu środki wyjątkowe, figurujące jeszcze formalnie jako broń zapasowa w arsenale administracyjnym, nie są stosowane nie tylko w normalnych warunkach życia, ale nawet w wypadkach nadzwyczajnych, na które obliczano je w swoim czasie. W Anglii ani ruch czartystowski, ani burzliwa agitacya na rzecz zniesienia praw zbożowych, ani demonstracye i zaburzenia robotnicze, ani olbrzymi strajk powszechny, ani napady na ministrów i otwarte nawoływanie do buntu i zniszczenia własności prywatnej ze strony sufrażystek nie wywołały nawet myśli o niezbędności jakichkolwiek stanów wyjątkowych. Z groźnego niegdyś środka stają się one powoli zardzewiałymi przedmiotami z muzeum starożytności".

Niestety, my jeszcze nie posiadamy tego rodzaju muzeów archeologicznych. (j.)

*** Petersburska gazeta „Dień" urządziła ankietę w sprawie polsko-żydowskiej. Wypowiedzieli się i mecen. Olszamowski i poseł Dymsza i Babiański i naturalnie Jagiełło, zapewniając, że „polska klasa robotnicza zapatruje się na bojkot bezwarunkowo negatywnie". Wyraził owe zdanie i niejaki adwokat Szliozberg i poseł Bomasz. Ale o to mniejsza. Najciekawszem jest omówienie, które w imieniu „postępowego" organu uczynił p. Bikerman.

„Przyczyna walki między żydami a polakami — pisze Bikerman — tkwi nie w wyborze Jagiełły, lecz nie polega również na najściu litwaków. Odbywa się tutaj głęboki proces dziejowy, i napróżnobyśmy się odwracali od niego; sprawa wolnościowa nie potrzebuje ani upiększeń, ani przemilczań. Swoboda, która przysługiwała żydom za królów polskich, nie ma nic wspólnego z tą, której domagają się oni obecnie i której domagają się wszystkie narody uciskane. Za dawnych czasów żydzi korzystali tylko z tolerancyi; obecnie „żydowskie grupy narodowe zaczęły zgłaszać pretensye do roli politycznej w kraju", — skarży się p. Babiański. Tak, podobne pretensye obecnie są zgłaszane, lecz nie tylko przez nacyonalistów żydowskich, przez wszystkich żydów, a winni są w tym względzie bynajmniej nie uwodziciele-litwacy. W królewsko-szlacheckiej Polsce żydzi mogli być, chcieli być i byli, jak i we wszystkich krajach podówczas, politycznie obcymi. I gdyby ziemia się nie obracała, gdyby był zachowany cały ustrój feudalny i cały średniowieczny ustrój życia, to żydzi i do obecnej chwili byliby w takiem położeniu; wówczas, być może powstania szlacheckie mogłyby przywrócić wolność Polsce.

Lecz świat się zmienił i w tym świecie wolność bywa osiągana innemi drogami, innymi środkami. W tym świecie żydzi nie mogą nie pretendować do roli politycznej, ponieważ stanowią siłę polityczną. W społeczeństwie pokojowem, w którem znaczenie pracy spokojnej i kultury handlowo-przemysłowej wzrasta z dniem każdym, żydzi, którzy ten ideał życia nieśli przez wieki całe, pełne ciemnoty i okropności, nie mogą nie być siłą. A gdzie siła, tam naturalną rzeczy koleją musi być wpływ. Polacy zaś żyją starymi wspomnieniami i mięszając etnografię z polityką, powtarzają: Polska dla polaków.

Prawda, w przerwie między szlachecką i współczesną Polską ukazała się postać „Polaka wyznania mojżeszowego", jakgdyby pomyślnie rozstrzygająca zagadnienia stosunków polsko-żydowskich; do tej postaci i obecnie wzdycha p. Dymsza. Lecz to widmo musi zniknąć."

Zostawiamy produkcye p. Bikermana bez komentarzy, bo na osobliwe stanowisko postępowej prasy rosyjskiej względem najżywotniejszych spraw i interesów polskich niejednokrotnie już zwracaliśmy uwagę.

Co robi Azef.

Gazeta „Łucz" czerpie z łotyskiej gazety „Dotmehes Wehstnest" wychodzącego w Rydze, następujące ciekawe informacye o Azefie.

„Azef wciąż jeszcze nie schodzi ze sceny przejawiając swe zdolności już teraz na innem polu.

Prześladowany przez socyalistów-rewolucyonistów Azef skierował swe kroki początkowo do Kolonii, gdzie znalazł schronienie u swego przyjaciela Mojżesza Ginsburga. Z listem polecającym tego ostatniego Azef udał się następnie do Roterdamu, gdzie przemieszkiwał dłuższy czas pod przybranym nazwiskiem Wolfa. Właśnie w tym czasie wypłynęła na porządek dzienny kwestya ufortyfikowania Vlissingenu. I oto Slusburg powierza Azefowi zbadanie linii obronnej wybrzeża holenderskiego. Powierzoną mu misyę Azef spełnił z powodzeniem, przez co otworzył sobie drogę do dalszej karyery.

Następnie Azef ukazuje się jeszcze kilkakrotnie w Antwerpii (jako kupiec) zaznajamia się tam z licznemi rodzinami żydowskiemi i w jednej z nich znajduje sobie bogatą żonę (?). Z polecenia swego teścia bogatego kupca, Azef jeździ często do Galicyi, Krakowa, Wiednia. Podczas tych podróży Azef zawiera znajomość z austryackimi szpiegami wojskowymi, którzy mu proponują robotę. Austryackie wojenne biuro informacyjne daje mu początkowo drobniejsze zlecenia, lecz poznawszy zdolności prowokatorskie Azefa, powierza mu zarząd nad całą tajną agenturą wojenną na granicy austryacko-rosyjskiej. Ci, którzy widzieli Azefa na jego nowem stanowisku, stwierdzają, że spełnia on wspaniale powierzone mu obowiązki i że w krótkim czasie potrafił ugruntować swoją sytuacyę do tego stopnia, że w wyższych sferach wojskowych słuchają jego rad.

Azef na swym nowym urzędzie korzysta z usług swych dawnych znajomych-kontrabandzistów zajmujących się transportowaniem literatury rewolucyjnej, broni i emigrantów.

O powrocie do wyznań niechrześcijańskich.

Przy stosowaniu Ukazu tolerancyjnego z 1905 roku w ministerstwie spraw wewn. powstały wątpliwości kogo należy rozumieć pod określeniem „przodkowie", kiedy porzucają prawosławie osoby uważane za prawosławne, w istocie zaś wyznające tę religię niechrześcijańską, którą wyznawali oni sami, lub ich przodkowie. Jednocześnie powstało pytanie, do jakiego wyznania należeć powinny dzieci niepełnoletnie przy powrocie ich rodziców do wiary niechrześcijańskiej.

Ministerstwo rozstrzygnęło tę kwestyę w sposób następujący:

Przedewszystkiem przy porzucaniu prawosławia nie można wybierać dowolnie wyznania niechrześcijańskiego, tylko przechodzić na takie, jakie istotnie wyznawali przodkowie.

Dalej przez wyraz „przodkowie" należy rozumieć tylko tych przodków linii wstępnej, których dana osoba pamięta przy życiu i z których strony możliwym był wpływ moralny na daną osobę, a mianowicie rodziców, dziadków i babki, obojga linii, zaś dawniejszych przodków można wskutek tego brać pod uwagę tylko w tym wyjątkowym wypadku, kiedy, zgodnie z warunkami danej rodziny, oni (dawniejsi przodkowie) mogli wywierać wpływ moralny na osobę, porzucającą prawosławie i wpływać na jej wychowanie religijne.

Wreszcie co do dzieci niepełnoletnich, to wobec tego, iż niema w ukazie Najwyższym żadnego postanowienia co do ich wiary w razie powrotu rodziców do wiary niechrześcijańskiej, dzieci te, doszedłszy do pełnoletności, według ogólnego przepisu, wyrażonego w art. I ukazu, powinny pozostać w wierze poprzedniej, t. j. w prawosławiu.

Listy z Odesy.

(Korespondencya własna „Dziennika Kijowskiego).

IV.

Po świętach. — Pogłębienie Bugu. — Misza Bliżeński — Nasze zabawy. — Zatarg w łonie Tow. Dobroczynności.

Święta Bożego Narodzenia przeszły spokojnie. Po raz pierwszy od lat wielu mieliśmy Boże Narodzenie bez śniegu. Za to wiosenna pogoda nareszcie się zakończyła i w przeddzień świąt mróz ścisnął porządnie, nie troszcząc się o to, że biedacy zapasów węgla i drzewa nie mają, a podczas świąt nawet za pieniądze dostać je trudno, podobnie jak i mięso, w które z powodu zamknięcia rynku trzeba zaopatrywać się zawczasu. Natomiast coraz to więcej ulic oświetlonych elektrycznością, co nam, odesianom, wydaje się luksusem tak samo jak i tramwaje, nadzwyczaj punktualne, bo po 12-ej w nocy pędzą jak szalone do swych garażów, a ponieważ liczba dorożek zmalała, więc goście powracający z zabaw tanecznych najczęściej wracają do domu „per pedes apostolorum".

Gruchnęła wieść w gazetach miejscowych, że na wiosnę mają się rozpocząć prace około pogłębienia, śluzowania i zastosowania do potrzeb żeglugi naszego Bugu, który od Wozniesienska do Nikołajowa jest spławnym, a od Winnicy do Wozniesienska ma być dopiero obecnie uczyniony spławnym. Ma się rozumieć projekt ten ma ogromne znaczenie dla Podola i żywo porusza potrzeby ziemian okolicznych. Zdaniem inżynierów, da się to urzeczywistnić w krótkim czasie i bez znaczniejszych kosztów, zaś ministerstwo komunikacyi bardzo przychylnie względem projektu usposobione. Tak więc, być może za lat kilka będziemy jeździli z Winnicy do Odesy statkiem! Wcale ładna perspektywa! Medytował o tem przed wiekiem Czacki, odbywał podróż podobną Dzieduszycki — po Dniestrze.

Do sensacyi tygodnia ubiegłego wypadnie zaliczyć rosnący z dniem każdym skandal w rodzinie milionera Bliżeńskiego. Przed pół rokiem zmarł właściciel magazynu Bliżeński, zostawiając syna lat 13, zaś sąd sierocy wyznaczył opiekunem nad owym spadkobiercą milionów nie matkę jego, Annę Ziminę, ale pomocnika adwokata, niejakiego Todorowa, który oświadczył, że malec jego kocha i obrał za wychowawcę. Sąd okręgowy skasował obecnie decyzyę sądu sierocego, mimo to chłopak pozostaje u Todorowa, zaś w pismach zjawiły się inspirowane artykuły jakoby własna matka była wrogiem swego jedynego syna i chciała go otruć; inne pisma stanęły w obronie matki, twierdząc, iż jest w rozpaczy i sama dwukrotnie usiłowała zakończyć życie samobójstwem. Sprawa ta zajmuje stałą rubrykę w pismach odeskich, zaś na święta rozegrała się nowa scena dramatu, p. t. „Usiłowanie porwania młodego Bliżeńskiego". Istotnie, gdy powracał w nocy ze swoim „opiekunem" p. Todorowem, otoczyli go jacyś ludzie wraz z matką, która zaklinała, aby do niej powrócił. O parę kroków stał automobil.

Pomiędzy stronnikami dwóch partyi ledwie nie doszło do bójki. Ktoś dał strzał z brauninga. Policya obydwie strony zawezwała do cyrkułu. Obecnie krążą dwie wersye. Zgodnie z jedną, matka wraz ze współpracownikami owej firmy zmarłego milionera nie miała na celu porwania wyrostka, lecz jedynie chciała skonstatować, że malec o godzinie 2-ej w nocy odbywa przechadzki po mieście wraz ze swym pedagogiem. Inna wersya twierdzi, że chciano porwać, uwięzić, a może i zabić.

W kolonii polskiej mieliśmy szereg zabaw. Dnia 26 grudnia w „Ognisku" zabawa dziecinna zgromadziła taki natłok osób, że starszych było prawie tyle, co i dzieci. Bajka sceniczna „W kryształowym pałacu króla Bałtyku" wypadła pomyślnie. Wszystkie rzeczki i strumyki wpadające do Wisły, reprezentowane przez parę tuzinów dzieci, balet dziecinny i śpiewy — wrażając się w pamięć milusińskich rozrzewniały starszych. Na zakończenie starsi i znaczna część dzieci tańczyli do godziny 3-ej. Nazajutrz także zabawa odbyła się dla dzieci z „Domu Polskiego", dnia 28-go odbył się koncert, przedstawienie amatorskie i tańce w „Lirze", dnia 29 teatr amatorski i tańce w „Ognisku", dnia 31 spotkanie Nowego Roku w „Ognisku".

Tą wiecznie jątrzącą raną są stosunki w naszem Towarzystwie katolickiem dobroczynności, które na ogólnem zgromadzeniu, zdając sprawozdanie z całorocznej za r. 1911 czynności, twardy orzech otrzymało do zgryzienia. Tym orzechem było złożone walnemu zgromadzeniu piśmienne podanie honorowego członka Tow. Ignacego Falkowskiego, w którem żądał cofnięcia uczynionej przed paru laty na rzecz Towarzystwa fundacyi — 12,600 rubli, ofiarowanych jako fundusz stypendyalny dla młodzieży szkolnej, znajdującej się pod opieką Tow. Być może niejeden czytelnik przetrze oczy ze zdumieniem: odeskie katolickie Tow. dobrocz. cieszy się popularnością, jego ochronki, szkółki prowadzone są wzorowo. Tow. posiada gmachy, kapitały. Czegóż więc chce ów pan Falkowski? Nie będziemy tu opowiadali szeroko o wszystkich stadyach owego zajścia. Zaznaczymy, że praca dam w ochronkach Tow. jest wzorowa, że Tow. jest słusznie popularne, ale parę członków zarządu postępowało z p. Falkowskim niegrzecznie i bezwzględnie, odmawiając mu wydania wypisu z ksiąg buchalteryjnych z wyszczególnieniem, komu, kiedy i w jakiej sumie wydane zostały zapomogi. Gdy pan Falkowski żalił się, opowiadano, że jest dokuczliwy i wreszcie obmawiano go, twierdząc, iż żałuje swej ofiary, którą uczynił jakoby dlatego, że kurs papierów procentowych był zbyt niski (sic!). Na ogólnem zebraniu pod batutą proboszcza Kellera pozbawiono p. Falkowskiego głosu, nie chciano rozważać jego skargi, zaś jeden z członków wykrzyknął: „przychodzimy na zebranie po to, aby zatwierdzić sprawozdanie i iść do domu, a nie debatować"!

Nadzwyczaj mała liczba osób, przychodzących na ogólne zebrania, umożebniała podobne autokratyczne traktowanie, służąc zarazem dowodem, że podobny system odstrasza spokojnych ludzi, nie lubiących swarów i waśni od uczęszczania na owe zebrania. Naturalnie, wszystko zostaje jak i dawniej.

Już po zebraniu ogólnem, gdy rozeszła się wiadomość o podaniu, złożonem przez p. Falkowskiego, budzić się zaczęła opinia publiczna. Grono osób dobrej woli zwróciło się do p. Falkowskiego z propozycyą rozpatrzenia owego konfliktu, wysłuchanie jego skarg i zażaleń. Zacny człowiek oświadczył wręcz, że interesują go postępki, a nie słowa. Sam fakt, że zwróciło się doń kilku ludzi dobrej woli, jest dla niego rękojmią, że jednak opinia publiczna w Odesie istnieje. A więc cofa swe podanie i ofiarę pozostawia do dyspozycyi T-wa. Teraz z kolei rzeczy, jest ciekawe, czy pobudki szlachetne p. Falkowskiego będą zrozumiane właściwie? Czy jego postępowanie nie obowiązuje stronę przeciwną do pewnej rycerskości? Pan Falkowski w swych podaniach żądał wyjaśnienia pewnych sprzeczności buchalteryjnych, zaprowadzenia porządku w sprawozdaniach i grzeczności względem honorowego członka. Nie był on wrogiem T-wa dobroczynności, ale jego przyjacielem, a jeżeli krytykuje działalność paru członków Zarządu, to porusza stojącą wodę, rodzi życie, ruch, oponuje zasadzie i „przychodzimy nie dla debatów, ale żeby zatwierdzić sprawozdanie (za rok 1911, przedstawione w grudniu 1912) i iść do domu". Traktowaliśmy tę sprawę pobieżnie, ale pod ręką mamy potrzebne dowody.

Sprawy podobnego rodzaju nie nadają się do rozwałkowywania, bo są wprost nudne!

Wspomnieliśmy o sprawie dlatego, że nabrała rozgłosu, że obiła się echem o szpalty pism miejscowych, że wreszcie piękny postępek grona osób dobrej woli i p. Falkowskiego zasługuje na zaznaczenie i zdaje się obowiązywać owych członków zarządu — do satysfakcyi moralnej.

Selim Mirza.

O subsydyum dla „Podolanina".

Otrzymujemy z prośbą o zamieszczenie poniższe pismo, które ze względu na aktualność sprawy chętnie podajemy:

„Z telegramów i korespondencyi wiemy już, że subsydyum dla „Podolanina" w wysokości 20,500 rb. uchwalone zostało na podolskiem guberialnem zebraniu ziemskiem większością 25 głosów przeciw 19.

Jest to bardzo bolesna uchwała, gdyż poza krzywdą, jaką nam wyrządza, zmuszając do podtrzymywania naszym groszem największego wroga, daje nam świadectwo społecznego niewyrobienia.

Niesłychaną bowiem jest rzeczą w społeczeństwach politycznie wyrobionych, żeby jego przedstawiciele nie wytężyli wszystkich sił do zwalczenia nienawistnej uchwały i żeby przeszło połowa ich świeciła nieobecnością, gdy z góry wiadomem było, że przeciwna strona energicznie mobilizuje swoje siły, sprowadzając ad hoc radnych posłów aż z Petersburga.

Sześć brakujących głosów polskich mogło dać równość (25 contra 25) głosów. A w takim razie wątpliwem jest nawet, czy przewodniczący Rakowicz miałby prawo rozstrzygać przewagą swego głosu w sprawie tak blizko jego dotyczącej.

Wobec tego, krzywdę, jaka nas spotkała, zmuszeni jesteśmy w bardzo znacznej mierze zwalić na odpowiedzialność nieobecnych panów radnych, których usprawiedliwić mogłyby tylko bardzo ważne, a dla naszego ogółu dotychczas nieznane przeszkody.

J. Staroryplński.

Z życia prowincyi.

Winnica, 1 stycznia.

Umiemy wyrzekać i kamieniami ciskać. Zechciejmy umieć chcieć — gdy wypadek, zło, lub nieszczęście wymagają pomocy i ratunku.

Dziesiątego stycznia bieżącego roku odbędzie się przy winnickim sądzie okręgowym licytacya majątku Michałówka (powiat bracławski) p. Zawistowskiego, a dobra powyższe sprzedane prawdopodobnie zostaną za 350 — 375 rb. za dziesięcinę. Ziemia dobra, bez nieużytków. Obszar — 500 dziesięcin. Czyżby pośród nas nie znalazł się odpowiedni nabywca?...

Prenumerator.

„Zapadły kąt", 1 stycznia.

Uskarżacie się panowie, że społeczeństwo nasze, tak mało was zasila wiadomościami o sobie, — że nie dzieli się tem, co myśli? — co robi? — co go boli — czy też, że tylko wegetuje!

Ale bo jakże inaczej nazwać można to szare życie olbrzymiej większości społeczeństwa tutejszego na prowincyi. Przygnieceni troską o karm dla siebie, dla dziatwy, nietylko ciała ale i ducha, zużytkowują wszystkie swe siły na to, by ten karm zdobyć za wszelką cenę.

Poza tem, jakże nie wielu interesuje — co się tam dzieje na Bożym świecie, — w takim zapadłym kącie, jak nasz tutejszy, a takich jest bodaj, że bardzo wiele, — gdy się dwóch ludzi spotka, następują utyskiwania na niezwykłą pogodę — ubolewanie, że buraki zamarzły, a kartofle gniją, — robotnik bajecznie drogi, ponieważ nie mamy zebrań, by nie ulegać karze — ani szkoły dla swej dziatwy, ani teatru — słowem jest pustka.

Więc każdy w szarych ścianach swego domu siedzi, czasem książkę pierwszą z brzegu weźmie, by prędzej zdrzemnąć po obiedzie, albo gazetę, by telegramy przeczytać o jakiejś tam wojnie za dziesięciu rzekami, z których, ma się rozumieć, wiedzieć nic nie można.

Bo raz turka biją — to znów turek bije! A o co się tam biją? Czego chcą bułgarzy, serbowie, czarnogórcy? — skądże wiedzieć?.. Przecież tego Iłowajski nie uczył, bo na co to wiedzieć nam przedewszystkiem.

Jakieś mgliste echa tylko dochodziły z zasłyszanych gawęd starych prababek przy kominku, że tam kiedyś, na tych ziemiach, były narody wolne, że tam przed wiekami były także walki, na tych samych polach Kosowa — pod Białogórą, Warna, ba i Maciejowicami, że tam ginęli — Łazar, Warneńczyk i tysiące walecznych junaków!

Dziś słońce jaśniej im tam świeci. Turek zwyciężony. Świętują wolność — byle im tylko niemiec nie pozazdrościł tej wolności i nie sprowadził znów nocy.

A tymczasem w tym zapadłym kącie szara mgła nas pokrywa, morze błota naokoło, wydobyć się na świat Boży chyba z narażeniem życia tylko można; trudno uwierzyć, aby w dwudziestym wieku — pary i elektryczności był jeszcze taki zakątek w środku Europy, przodownicy świata.

Śmiesznie to pisać, ale tak jest. Ziemstwo tu nie zagląda, nikt z Wysoko-stojących tędy nie przejeżdża, więc drogi nie do przebycia, w błocie się topimy.

A Ty, Szanowny Redaktorze, chcesz, by ci wieści dawać o nas, przyjedź i poratuj — podaj rękę i obudź z tego półsnu letargicznego; a przynajmniej przyszlij swego znajomego Mordkę, który zawsze ma na wszystko radę, jeżeli się nie będzie bać zgubić swych pantofli, może on co nam pomoże.

Gdyby choć wiosna prędzej nadeszła — powiały wiatry ciepłe od stepów, ligawki zagrały na mogiłach, a pszczoły pracować zaczęły, może i w nas otucha i wiaraby się zbudziła w lepsze jutro.

Czekamy więc wiosny z utęsknieniem, a Tobie Szanowny Redaktorze szlemy uścisk dłoni z naszej dziury.

R.

Z powiatu humańskiego.

1 stycznia.

Plagą naszą są kłusownicy — 28 z. m. polowaliśmy w lasach pana Benedykta Lipkowskiego w majątku Zacisze, humańskiego powiatu. W 12 strzelb zabito zaledwie 62 zające i 6 lisów. Przez cały czas polowania asystowało nam 18 kłusowników, krążących koło lasu — zabili oni 10 zajęcy i 1 sarnę. Gdy sprowadzono strażników, chłopi odgrażali się strzelbami. Energiczne wystąpienie strażników utrudniała ta okoliczność, iż las p. Lipkowskiego leży na samej granicy powiatu hajsyńskiego, tak że włościanie strzelali na swoich polach, przylegających do lasu, ale już w podolskiej gubernii. Jednakże udało się oficyalistom p. Lipkowskiego odebrać kłusownikom sarnę, którą nieśli już w mniej licznej kompanii. Sarna została odesłana do policyi w Ternówce dla spisania protokółu i pociągnięcia włościan do odpowiedzialności sądowej.

Na rozkładzie najwięcej miał p. Wacław Podhorski.

Z wiosną przyszłego roku będziemy mieli w powiecie humańskim pierwsze dwa pługi motorowe benzynowe systemu Stock'a, które zostały sprowadzone przez panów Benedykta i Serafina Lipkowskich. Pługi te o sześciu lemieszach kosztują z wszystkiemi częściami zapasowemi, ze sprowadzeniem aż na miejsce 9,900 rubli, w tej sumie wliczone są i koszty przyjazdu montera. Dla obejrzenia tych pługów przy robocie panowie Lipkowscy jeździli tej jesieni do Galicyi, gdzie już teraz mają one zastosowanie.

Sen.

Z powiatu bałckiego.

29-go grudnia.

Tam gdzieś w Dumie medytują arcymisternie i tworzą „wielkie prawa", natomiast o tworzeniu „małych praw" nikt nie myśli, a te małe prawa, które jako tako przed laty zostały sklecone, ogromnie niedbale są „pilnowane", a stąd i wykonywanie ich na każdym kroku szwankuje.

I to stanowi największą plagę prowincyi, zwłaszcza głuchych, dalekich od szerokiego traktu życiowego zakamarków...

Oto przykład z naszego miasteczka. Szło sobie chłopisko przed świętami przez mostek i schodząc zeń, trafiło na jamę wybitą kołami. Jamę wypełniała woda, a była ona tak dostatecznie głęboka, że chłop... utonął. Dopiero post factum narobiono gwałtu i zmuszono uriadnika, by włościan przypilnował, którzy ostatecznie nieszczęsną pułapkę ziemią zasypali...

O jedną więc „pułapkę" mniej. A kto zliczy te „inne", które na każdym niemal kroku a w najrozmaitszych zakresach i naszym karkom, i naszej kieszeni, i naszemu spokojowi zagrażają?

Pobereżanin.

KRONIKA.

Kalendarzyk.

Dziś 3 (16) Daniela M.
Jutro 4 (17) Tytusa.

Wschód słońca o godz. 8 m. 3.
Zachód słońca o godz. 4 m. 02.
Długość dnia godz. 7 m. 59.

Kalendarzyk Historyczny.

16 stycznia n. st.

Roku 1698. Król August II odbywa uroczysty wjazd do Warszawy.

— **Uwolnienie.** Onegdaj w dzień Nowego Roku z rana został wypuszczony z więzienia łukjanowieckiego p. Stanisław Zieliński, członek redakcyi naszego pisma. P. Zieliński skazany był przez p. gubernatora administracyjnie na dwa miesiące więzienia, które też całkowicie odbył.

— **Teatr Polski.** Dziś w Teatrze Polskim odegrana będzie świetna sztuka Gabryeli Zapolskiej p. t. „Ich czworo".

Role główne wykonają pp.: Dunin-Rychłowska, Pancewicz i młodziutka Niusia, oraz pp. Bogusławski i Tatarkiewicz.

Na wtorek dyrekcya zapowiada wystawienie komedyi J. A. Kisielewskiego, p. t. „W sieci", w której w roli „Szalonej Julki" wystąpi utalentowana artystka Teatrów Rządowych Warszawskich p. Bolesława Nałęczówna.

W czwartek zaś poraz pierwszy w Kijowie odegrany zostanie przepiękny obraz dramatyczny Stanisława Wyspiańskiego p. t. „Warszawianka" (Pieśń). Do „Warszawianki" dodany będzie nastrojowy obrazek sceniczny Z. Przybylskiego, p. t. „Bzy kwitną".

Trzecie przedstawienie „Betleem" odbyło się przy szczelnie wypełnionej sali. Paręset osób odeszło od kasy nie dostawszy biletów.

Sztukę i wykonawców przyjmowano serdecznie.

Dyrektor F. Rychłowski w dniu wczorajszym wyjechał do Warszawy, w celu dokompletowania trupy na czas kontraktowy i zaproszenia na gościnne występy szeregu znakomitości.

— **Ślizgawka w P. T. G.** Od dnia dzisiejszego członkowie T-wa jak również i goście mogą korzystać ze ślizgawki, która już została otwarta. Za wejście pobierana będzie opłata od członków 15 kop., od gości 20 kop., ucząca się młodzież płaci o 5 kop. taniej.

Członkowie T-wa, którzy nabędą bilety sekcyi łyżwiarsko-narciarskiej na sezon zimowy w cenie 1 rb., korzystają ze ślizgawki bezpłatnie.

Teren ślizgawki znajduje się na letniem boisku przy ul. Teatralnej № 4, w centrum miasta, co niewątpliwie zapewni jej powodzenie.

— **„Lud Boży".** Wyszedł z druku № 1 „Ludu Bożego" i zawiera następujące artykuły: 1912—1913 — Na Nowy Rok — O błogosławieństwach kościelnych. — Niezdara. — Ważniejsze wypadki roku 1912-go. — Ś. p. ks. Antoni Jasenas — Różne wiadomości: kościelne, z kraju, z Królestwa i Litwy, z zaborów austryackiego i pruskiego, ze świata.

Dodatek I „Nasza Wieś" zawiera: Ile razy w dzień Bożego Narodzenia przyjmuje kapłan Komunię świętą? — Co powinien zrobić rolnik, który w tym roku nie mógł zasiać? — Dbajmy o domy Boże. — Leczenie domowe — Do czytelników. — List do Redakcyi z Chmielnika. — Poradnik prawny — Żarty.

Dodatek II. „Gazetka dla dzieci": Modlitwa polskiego dziecka. — Jak wygląda dziś grota-stajenka, gdzie się narodził Pan Jezus. — O czem wiedzieć należy. — Podarunek świąteczny.

Dodatek III „Nauka Wiary": Wykład Dziesięciu Przykazań Bożych.

— **Asekuracya robotników kolejowych.** Naczelnik kolei Poł.-Zachodniej wydał rozkaz niezwłocznego przeprowadzenia wyborów do komisyi do spraw o wynagradzaniu robotników i urzędników kolejowych, którzy ucierpieli wskutek nieszczęśliwych wypadków podczas pełnienia swych obowiązków służbowych. Jak wiadomo pomieniona komisya składać się będzie z 9 członków, w tem pięciu obieralnych i czterech z nominacyi. Nie mają prawa udziału w wyborach następujące osoby: naczelnik kolei i jego zastępca, naczelnicy wydziałów i sekcyi, zarządzający kasą emerytalną, główny lekarz oraz osoby, które weszły już do komisyi z nominacyi.

— **Z politechniki.** W dniu 10 stycznia r. b. w politechnice kijowskiej rozpoczynają się egzaminy i będą trwały do d. 17 stycznia.

Zapisy na egzaminy będą się odbywały: na wydziale inżynieryjnym dnia ósmego stycznia od godziny 10-ej do 2-ej po południu i dnia dziewiątego stycznia od godziny 10-ej do 1-ej po południu. Na wydziale mechanicznym także zapisy będą się odbywały dnia 7, 8, 10 i 11 stycznia od godziny 10 rano. Na wydziale chemicznym zapisy na egzaminy będą się odbywały dnia dziewiątego stycznia od godziny 9 rano; zapisy te mogą być też dokonane na dzień przed każdym egzaminem.

Na wydziałach inżynieryjnym i mechani-

cznym zapisy, oprócz dni wyżej wymienionych, w żadnym razie odbywać się nie będą. Studenci, którzy nie mogą zapisać się osobiście, mogą to uskutecznić przez swych kolegów, z zastrzeżeniem jednak, aby to się odbyło w wyżej wymienionych terminach.

— **Wystawa kijowska.** Podolski gubernialny zarząd ziemski zawiadomił komitet wystawowej sekcyi ziemskiej, iż ziemstwo podolskie postanowiło wziąć udział w wystawie kijowskiej i asygnowało w tym celu 5 tys. rubli z kapitału ubezpieczeniowego.

Prezydyum wystawowej sekcyi sportowej z prezesem sekcyi A. Anochinem i głównym inżynierem wystawy F. Wyszyńskim na czele udało się wczoraj na plac wystawowy w celu wybrania miejsca dla oddziału sportowego. Postanowiono zbudować pawilon pomiędzy oddziałami ziemskim i rolniczym.

Utworzona przez radę uniwersytetu kijowskiego komisya, do której weszli profesorowie P. Armaszewski, M. Obołonskij, G. Pawłuckij, K. Wobłyj, G. Demczenko i A. Bilimowicz, opracowała obecnie program udziału uniwersytetu w wystawie kijowskiej. Zgodnie z programem wystawione zostaną plany i fotografie gmachów uniwersyteckich, tablice i diagramy z danemi statystycznemi, fotografie i plany nowych klinik patologii szczegółowej i terapii oraz patologii i terapii chirurgicznej, fotografie grup studenckich, plany biblioteki i t. p. Oprócz tego komisya postanowiła zasięgnąć opinii zarządzających poszczególnemi pomocniczemi instytucyami uniwersytetu, oraz dziekana wydziału agronomicznego, co do udziału tych instytucyi w organizacyi działu uniwersyteckiego niezależnie od udziału uniwersytetu jako całości.

— **Zawieje śnieżne.** Już prawie od tygodnia z niewielkiemi przerwami szaleją w obrębie kolei Poł.-Zachodnich zamiecie śnieżne, utrudniając prawidłową komunikacyę towarową i osobową. Wczoraj do zarządu kolei Poł.-Zachodniej nadeszły liczne telegramy, donoszące o zamieciach. Największa zamieć szaleje w obrębie południowych dystansów kolei w pobliżu Ekaterynosławia. Na liniach Kijów—Fastów—Koziatyn oraz Kijów—Odesa pada obfity śnieg.

— **Popieranie eksportu.** Departament rolnictwa przysłał kijowskiemu gubernialnemu zarządowi ziemskiemu prace specyalnej komisyi zwołanej w roku zeszłym w celu obmyślenia sposobów popierania i ulepszania chowu ptactwa domowego i wywozu produktów tej gałęzi gospodarstwa wiejskiego, który w ostatnich latach zaczął szybko wzrastać i w roku 1911 dosięgnął poważnej cyfry 100 mil. rubli. Jednocześnie departament prosi o zakomunikowanie mu opinii ziemstwa, jakie ze wskazanych przez komisyę środków należałoby zastosować w najbliższej przyszłości.

— **Statystyka epidemii.** Według danych miejscowego wydziału zdrowia publicznego w ciągu ubiegłego tygodnia notowano w mieście 2 wypadki tyfusu brzusznego (w tygodniu poprzednim było 2), 1 wypadek ospy (w tygodniu poprzednim nie było), 16—dyfterytu (w tyg. poprzednim—26), 20 szkarlatyny (w tyg. poprzednim—17), 15—odry (poprzednio—9) i 1 kokluszu (w tygodniu poprzednim nie było). Wypadków tyfusu plamistego, powrotnego i dysenteryi w ubiegłym tygodniu nie notowano.

— **Sprawa Bejlisa.** Śledztwo dodatkowe w sprawie zabójstwa Andrzeja Juszczyńskiego prowadzone przez sędziego śledczego do spraw szczególnej wagi petersburskiego sądu okręgowego M. Maszkiewicza zostało już ukończone. Według pogłosek, p. Maszkiewicz sprawdzał między innemi dane dochodzenia prywatnego dziennikarza Brazul-Bruszkowskiego, i b. naczelnika policyi śledczej Krasowskiego, które jednak nie zostały potwierdzone. Jak twierdzą, w najbliższym czasie cały materyał śledczy przekazany zostanie prokuratorowi kijowskiego sądu okręgowego dla opracowania nowego aktu oskarżenia. Nowy akt ma się podobno znacznie różnić od pierwszego, ponieważ w przeciwieństwie do tamtego główny nacisk ma być w nim położony na rytualne motywy zbrodni.

W razie zatwierdzenia nowego aktu oskarżenia przez izbę sądową, sprawa Bejlisa będzie prawdopodobnie rozpoznawana przez kijowski sąd okręgowy z udziałem sędziów przysięgłych.

— **Zjazd ziemski.** Powzięty przez kijowski gubernialny zarząd ziemski projekt zwołania w roku przyszłym zjazdu dla obmyślenia środków podniesienia finansów ziemskich spotkał się z uznaniem niemal wszystkich zarządów ziemskich. Do kijowsk. zarządu ziemskiego codziennie napływają zawiadomienia od ziemstw ze wszystkich gubernii państwa o gotowości wzięcia udziału w podobnym zjeździe.

— **Życzenia noworoczne.** Dn. 1 stycznia o godz. 1-ej po poł. odbyło się w sali rady miejskiej tradycyjne zebranie radnych w celu złożenia sobie wzajemnych życzeń noworocznych. Zebrało się około 40 radnych i wielu urzędników zarządu miejskiego. Prezydent miasta H. Djakow wniósł toast z życzeniami, na które odpowiadali radni A. Szefel, S. Słusarewski, J. Bychowski i inni.

— **Prezentacya.** Onegdaj w południe odbyła się w sali zarządu gubernialnego prezentacya nowomianowanemu gubernatorowi M. Sukowkinowi podwładnych mu urzędników. Oprócz urzędników kancelaryi gubernatora i zarządu gubernialnego obecni byli prezydent miasta H. Djakow, marszałkowie szlachty pow. wasylkowskiego W. Iljaszenko, lipowieckiego P. Hudym-Lewkowicz i berdyczowskiego hr. S. Uwarow, naczelnik gubernialnego zarządu żandarmeryi pułk. A. Szredel, policmajster m. Kijowa pułk. A. Skałon i inni przedstawiciele władz rządowych.

W przemówieniu powitalnem p. M. Sukowkin zaznaczył, iż tymczasowo żadnych zmian w podwładnych mu instytucyach nie nastąpi i prosił zebranych, aby pracowali w dalszym ciągu tak, jak pracowali za jego poprzednika. Po prezentacyi wzniesione zostały toasty.

— POŻARY. Z niewiadomej przyczyny wszczął się pożar w sklepie bławatnym Slezingera. Ogień został wkrótce stłumiony przez podolską straż ogniową. Uszkodzony został nieznacznie sklep oraz towary wartości około 1,500 rb. Te ostatnie ubezpieczone są na 15,000 rb.

Drugi pożar miał miejsce na Padole również dn. 1-go stycznia w d. Nr. 38 przy ul. Obołońskiej. Pożar został wkrótce ugaszony przez straż ogniową.

— NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK. Onegdaj na wromisku (Mikołajowska Nr. 10) S. Kal na upadła i złamała sobie nogę. Lekarz „Pogotowia" udzielił poszkodowanej pomocy lekarskiej, a następnie odwiózł ją do mieszkania.

— NA SZYNACH TRAMWAJU. Przy ul. Konstantynowskiej wprost d. Nr. 12 wagon tramwaju wpadł na wóz W. Titiunika wiozącego 100 skrzynek gwoździ. Na skutek uderzenia o wagon rozbił się wóz i połowa skrzynek. Koń i wóz wyszli bez szwanku.

— ZUCHWAŁY RABUNEK. Wczoraj o g. 4-ej z rana S. Sarickij uległ przy ul. Dorohożyckiej napadowi niewiadomych rabusiów, którzy zagroziwszy mu nożem, zabrali harmonię wartości 65 rb. i umknęli. Z rana harmonia została znaleziona w Kmitowym jarze.

— DRAMAT RODZINNY. Dn. 1-go stycznia wieczorem w d. Nr. 36 przy ul. Borszczagowskiej usiłował odebrać sobie życie, zażywszy kokainy, krawiec Paweł K. Pogotowie odwiozło desperata do szpitala Aleksandrowskiego.

— SAMOBÓJSTWO. W d. Nr. 49 przy ul. Maryjsko-Błagowieszczeńskiej znaleziono wiszącego W. Kozłowa—posłańca. Przyczyna desperackiego kroku niewyjaśniona.

— ARESZTOWANIE DEZERTERA. W wilię Nowego Roku policya śledcza aresztowała w jednej z nor złodziejskich na szosie Brzesk Litewskiej dezertera W. Swatuchę. S. pod konwojem stójkowego i nocnego stróża odesłany został do cyrkułu. W drodze S. zdołał się wymknąć swym stróżom i zaczął uciekać, gdy jednak stójkowy wystrzelił kilkakrotnie, S. zatrzymał się, był ponownie ujęty i już bez przeszkód odstawiony do cyrkułu.

— KWAS SIARCZANY. W d. Nr. 3 przy ul. Gonczarnej rozegrał się dramat z tragicznym finałem w rodzinie fryzyera N. Rybnikowa. Żona pokłóciwszy się z mężem, oblała mu twarz kwasem siarczanym. N. Rybnikow odniósł ciężkie poparzenia. Pogotowie odwiozło poszkodowanego do szpitala Aleksandrowskiego.

— KRADZIEŻ. Dn. 1-go stycznia wieczorem na rogu ul. Maryjsko-Błagowieszczeńskiej i Pańkowskiej zginęły S. Lubańskiej klejnoty wartości 200 rb., gdy oczekiwała na tramwaj.

Biuletyn kijowskiej stacyi meteorologicznej.

Dnia 2 (15) stycznia 1913 r.

	g. 7 z rana	g. 1 po poł.	g. 9 wiecz.
Temp. pow. wedł. Cels.	—9,4	—8,3	—9,2
Barometr przy O w mm.	752,1	751,7	752,8
Stop. wilgotności w proc.	88	76	79
Kier. i szybk wiatru (w m. n.)	Zach4	Zach4	Zach3
Chmur. wedł. 10 stopn. syst.	10	10	10
Ilość opadów w mm.	0,1	0,0	0,0

od g. 9-ej wiecz. do g. 9-ej wiecz.	
Najw. temper. powietrza w ciągu doby	—8,3
Najniższa	—10,6
Przeciętna temper. pow. w ciągu doby	—9,0
Wielol. przed. temp. pow. w ciągu doby	—7,3

Ogólny stan pogody w Rosyi europejskiej z rana na podstawie telegramu głównego Obserwatoryum fizycznego:

Opady notowano w niektórych miejscowościach na południowym zachodzie i na wschodzie Rosyi Europejskiej. Temperatura wyższa od normalnej w guberniach Nadbałtyckich, na północnym wschodzie i w części północy Rosyi, niższa — w strefach pozostałych.

Przypuszczalny stan pogody na 3-go (16) stycznia: umiarkowane mrozy we wschodniej połowie i na południ.-zachodzie Rosyi europejskiej; nieznaczne mrozy w pozostałej Rosyi.

Opady atmosferyczne oczekiwane są w krańcowym wschodnim pasie Rosyi.

PRZYJECHALI DO KIJOWA:

Hotel Continental: pp. Aleksander Zagriażski ob.; Elza Mednit; B. Okon; W. Dumbadze; Włodzimierz Moisiejenko; Mikołaj ks. Drucki-Sokoliński; B. Gisen, adw. przys.; Aleksander Polanowski, adw. przys.; Elżbieta Polanowska; Franciszek Reinstein z Warszawy; Witold Sobański, ob., z g. podol.; Henryk Sobański, ob., z g. podol.

Hotel François: pp. Mikołaj Komarow; Olga Kriażewa; Wiara Lusina; Ludmiła Małakowa; Mieczysław Puchalski z g. podol.; L. Tripolskij; Robert Stahl; Michał Biełogorski; Jan Zonfeld z zagr.; Edward Geisler z zagr.; Kazimierz Tarasiewicz z Tyflisu; Kazimierz Zienkiewicz z Baku; Aleksander Timczenko, gen.

Hotel Ermitaże: pp. Zygmunt Polakowski, dyr. cukr., z Tomaszpola; Szymon Mirosznyczenko; Rudolf Kawiński z Winnicy; Włodzimierz Popow.

Hotel Hładyniuka: pp. E. Szulc, dyr. cukr.; Wiara Lwowa; Jan Krasnianski, urz.; Wiktor Gusłow, r. st.; Jerzy Kosacki, oficer; Włodzimierz Suszycki, r. st.; Marya Wiszniowska, ob.; Roman Bresławcew, ob.; Piotr Blinowski.

Hotel Universal: pp. Aleksy Swanżyn; Ludwik Kaplan; Aleksy Skrynnikow; Sergiusz Bondariew; Wojciech Zatwornicki z Cwietkowa; Stefan Czechowski z Petersburga; Małgorzata Wegner; Adolf Rapser z Warszawy.

Palast-Hôtel: pp. Mateusz Milikowski, agr., z Odesy; Aleksander Polackin, kup.; Grzegorz Kojfman, kup.; Mateusz Weinbojm, kup.; B. Lechtman, kup.; Leon Sztenberg, kup.; I. Ponomariew; Paweł Trachtenberg; Jakób Rabinowicz, kup.; Marya Sienkiewicz z Białej Cerkwi; Grzegorz Wołodarski, kup.; Grzegorz Wulich, kup.; N. Nisenholc, insp. T-wa asek.; B. Halperson, kup.; Jakób Gleich, kup.; Mateusz Ramo, kup.

Hotel Rosya: pp. Mikołaj Michinow, dyrektor cukr.; A. Szerszenko, urz.; Anna Muchina, naucz.; Aleksander Ferber; Franciszka Sztroch, art., z Warszawy; Piotr Sokołow; W. Gromaszewski, of.; E. Kołomijcew, naucz.; E. Kotowa, naucz.; Felicyan Wilczyński, ob.; W. Andriejew, E. Julieniecka, art.

OFIARY.

W Administracyi „Dziennika Kijowskiego" złożyli:

Na Tow. Polsk. kolon. letnich: pp. Bolek i Janka Iwaszkiewiczowie 2 rb.

Na biedne dzieci przy Tow. Dobr.: pp. Luluś, Stach i Inki M. 3 rb.

Na Kiermarz przy Tow. Dobr.: zebrane przez p. Stefanię Eliaszewiczową od pp. Tad. Wagnera 2 rb. — Maryana Szeptyckiego 2 rb. — Arnolda Plenkiewicza 1 rb. — Władysława Eliaszewicza 1 rb. — Juliana Lipskiego 1 rb. — Piotra Kilewicza 2 rb. — K. Cebrzyńskiego 1 rb. — Andruszewicza 1 rb.

Na najbiedniejszych do uznania Redakcyi: p. Jan Sosnowski 5 rb.

Na wpisy do uznania Redakcyi: p. Janusz Zajkowski, zam. wizyt i powinszowań noworocznych 3 rb.

Na nędzę wyjątkową, do uznania Redakcyi: pp. pracownicy cukrowni „Moja" 16 rb. 50 kop.

Telegramy.

Od korespondentów własnych i Agencyi Petersburskiej

Sprawy bałkańskie.

Konferencya pokojowa.

Londyn (Wł.). Według informacyi agencyi Reutera, delegaci państw bałkańskich w ubiegły wtorek na naradzie zdecydowali, ażeby jednocześnie z doręczeniem Porcie noty wielkich mocarstw, doręczyć jej również notę państw sprzymierzonych o zerwaniu konferencyi pokojowej. Uchwalono przytem zawiadomić dowódców wojsk o zakończeniu rozejmu i wznowieniu akcyi wojennej. Jednakże agencya Reutera dodaje, że nota państw sprzymierzonych zredagowana jest w ten sposób, iż nabierze znaczenia tylko wrazie odmowy Turcyi usłuchania rad wielkich mocarstw.

Według wiadomości korespondenta Petersburskiej Agencyi telegraficznej, sytuacya jest cokolwiek inna. Delegaci bałkańscy, istotnie zdecydowali doradzić swym rządom, by zawiadomiły one rząd otomański, iż w razie odmowy Turcyi uwzględnienia przedłożeń wielkich mocarstw, sojusznicy zerwą rozejm i rokowania pokojowe, wznawiając akcyę wojenną.

Delegaci bałkańscy opracowali projekt odpowiedniej noty, lecz nie oznacza to niezwłocznego zerwania rokowań, gdyż krok podobny znajduje się w zależności od odpowiedzi Porty na notę mocarstw oraz od dalszej decyzyi koncertu europejskiego. Nowy krok delegatów bałkańskich nie jest niepokojący i nie oznacza wcale negowania przez delegatów wskazówek mocarstw europejskich.

Konferencya ambasadorów.

Londyn (AP). W ciągu dnia odbywały się narady ambasadorów. „Times" żywi nadzieję, że nieporozumienia bułgarsko-rumuńskie zostaną załagodzone i że Bułgarya zaliczy poczynione przez siebie ustępstwa do ustępstw wszystkich państw bałkańskich. „Times" sądzi, że niema powodów do pesymizmu i że pokój zależy od woli Europy, która zmusi traktowania z uszanowaniem swego postanowienie.

Wojna czy pokój.

Londyn (AP). Według wiadomości otrzymanych przez agencyę Reutera z kół tureckich, zgromadzenie narodowe, które odbyło się w Konstantynopolu 31-go grudnia, posiada wielkie znaczenie. Istnieje przypuszczenie, że wypowiedziało się ono za dalszem prowadzeniem wojny, co zmusi delegatów tureckich do opuszczenia Londynu d. 1-go stycznia.

Londyn (AP). Według wiadomości petersburskiej Agencyi telegraficznej, wyjazd turków nie jest prawdopodobny. Jeżeli jednak nastąpi, nie zmieni ostatecznego wyniku sprawy, który zależy jedynie od wspólnego działania i stanowczości mocarstw.

Wiedeń (Wł.) Do „Wiener Tageblatt'u" donoszą z Konstantynopola, że turcy zarówno na linii Czataldży, jak w Janinie i Gallipoli są zupełnie gotowi do podjęcia akcyi wojennej.

Król angielski w Wiedniu.

Wiedeń (Wł.) W maju oczekiwana jest w Wiedniu wizyta króla angielskiego.

Rumunia a Bułgarya.

Londyn (AP). Pertraktacye bułgarsko-rumuńskie trwają w dalszym ciągu.

Londyn (Wł.). „Times" pisze, iż narady Jonescu z Danewem postępują pomyślnie. Poruszono nawet sprawę przyszłego przymierza.

Stosunki rumuńsko-tureckie.

Konstantynopol (AP). Minister rumuński Filipesku odjechał do Bukaresztu. Przed wyjazdem oświadczył on przedstawicielom prasy, że interesy Turcyi i Rumunii koincydują ze sobą, lecz potrzeba specyalnej konwencyi nie daje się odczuwać.

Zakaz przelotu przez granicę.

Petersburg (AP). Rząd rumuński zabronił lotnikom cudzoziemcom przelotu przez granicę rumuńską w ciągu pierwszego półrocza bieżącego roku. Względem lotników, którzy nie usłuchają sygnałów pogranicznych — we dnie dawanych za pomocą czerwonej flagi, a w nocy czerwonej latarni—mają być stosowane represye do salwy ostrymi ładunkami włącznie.

Protest.

Czerniowce (AP). Przed zamknięciem posiedzenia sejmu na wniosek deputowanych rumuńskich wyrażono protest przeciwko gwałtom jakich rzekomo dopuszczają się bułgarzy nad kuco-wałachami w Macedonii. Do wniosku powyższego przyłączyli się polacy i ukraińcy.

Zaprzeczenie.

Sofia (AP). Bułgarska agencya telegraficzna przeczy stanowczo wiadomościom o nadużyciach, których dopuszczali się jakoby bułgarzy na zagarniętych terytoryach.

Spotkanie króla Ferdynanda z dowódcami.

Sofia (AP). Król Ferdynand oraz ministrowie wyjechali o północy do Mustafa-Paszy, gdzie spotkają generała Sawowa oraz dowódców czterech armii bułgarskich.

W stolicy.

Konstantynopol (AP). Miasto pozostaje spokojne i stan oblężenia nie daje się odczuwać. Chrześcijanie obchodzą Nowy Rok. Cholera niemal zupełnie ustała.

Interwencya mocarstw.

Londyn (Wł.) Nota mocarstw nie została jeszcze wręczona w Konstantynopolu; wręczenia jej oczekują dziś lub jutro.

Żądania delegatów albańskich.

Londyn (Wł.). Delegaci albańscy w Londynie żądają obecnie zupełnej niepodległości Albanii, która jako państwo niezawisłe może pozostawać tylko w związku z Turcyą.

Ambasador rosyjski o pretensyach rumuńskich.

Bukareszt (Wł.). Ambasador rosyjski miał podobno zakomunikować rządowi rumuńskiemu, że Rosya uznaje za uzasadnione roszczenia Rumunii do Sylistryi. Pragnęłaby jednak, aby sprawa była rozstrzygnięta w Petersburgu a nie w Sofii.

Wojska serbskie w Albanii.

Wiedeń (Wł.). Rząd serbski postanowił nie wycofywać wojska swego z Durazzo i Alessio, aż do ostatecznego ustalenia granic Albanii.

Nowy dowódca floty tureckiej.

Konstantynopol (Wł.). Dowódcą floty tureckiej mianowany został Lail basza. Odjechał on na morze Marmora z upoważnieniem wydania w każdej chwili rozstrzygającej bitwy flocie greckiej.

Zabiegi króla Mikołaja.

Rzym (Wł.). Do włoskich dzienników donoszą z Cetynii, że król Mikołaj przesłał królowi włoskiemu długą depeszę, w której prosi o poparcie roszczeń Czarnogóry w sprawie Skutari i o współudział w przyłączeniu do Czarnogóry północnej części terytoryum albańskiego.

Różne.

Białogród (AP). Przeprowadzono bezpośrednią komunikacyę telegraficzną Białogród — Cetynia oraz Białogród—Monastyr.

Z parlamentu francuskiego.

Paryż (AP.) Sesya parlamentu zagajona została przez najstarszego deputowanego—Louis Passy. W mowie powitalnej, Passy wyraził swój pogląd na rolę prezydenta republiki. Prezydent, zdaniem mówcy, powinien składać obronę narodową w ręce nie polityków lecz patryotów.

(Hałas na lewicy).

Passy ma nadzieję, że Francyę połączy idea obrony narodowej, a Europę idea pokojowa. Prezydentem izby większością 345 przeciwko 190 wybrany został Deschanel.

Socyalista Valian otrzymał 61 głosów. Biletów pustych było 96.

Paryż (AP.) Sesyę senatu zagaił najstarszy senator Guqué.

Oświadczył on, że naród zachować może stanowisko swoje w rzędzie mocarstw opierając się jedynie na swem męstwie i samopoczuciu narodowem.

Prezydentem senatu wybrany został ponownie Dubost, większością 221 głosów na 272 głosujących.

Przed wyborami prezydenta.

Paryż (AP.) Z powodu prośby licznych przyjaciół, Deschanel przyjął propozycyę kandydowania na stanowisko prezydenta republiki.

Ograniczenia dla cudzoziemców.

Sacramento (AP). W parlamencie stanu Kalifornia mają być rozpatrzone trzy projekty, wzbraniające nabywania gruntu cudzoziemcom, nie mogącym uzyskać prawa obywatelstwa w kraju.

Sprawa kanału Panamskiego.

Waszyngton (AP). Senator Rooth złożył w senacie projekt prawa o weryfikacyi aktu o kanale Panamskim. W myśl tego projektu ma być usunięta klauzula znosząca cło od kabotażu amerykańskiego. Sądzą tutaj, iż projekt nada aktualności kwestyi, omawianej równocześnie przez Stany Zjednoczone i Anglię.

Po ustąpieniu Millerand'a.

Paryż (AP). Na zgromadzeniu senatorów lewicowego odłamu demokratycznego wyrażono ubolewanie, że rząd tak długo znosił reakcyjną politykę Millerand'a oraz nie przyjął żadnej formuły przejścia do porządku dziennego po oświadczeniu Clemenceau, że potępić postępowanie rządu może tylko kongres narodowy.

Paryż (Wł.). Dymisyę Millerand'a powszechnie uważają jako zwycięstwo mieszczańskiej partyi radykalnej.

Katastrofa kolejowa.

Londyn (AP). W pobliżu Birminghamu z powodu gęstej mgły nastąpiło zderzenie pociągów pasażerskiego z pośpiesznym. Dwóch ludzi zabitych, 40-tu rannych.

Wypadek z następcą tronu.

Madryt. (AP). W parku przy pałacu królewskim, koń, na którym jechał następca tronu Ferdynand, mijając wartę, poniósł. Książę Ferdynand skierował konia do rowu i zeskoczył, przyczem złamał lewą rękę.

Śmierć lotników.

Londyn (AP). W czasie wzlotów, dokonywanych przez dwóch lotników, pomiędzy Dartfeld'em a Greengeets'em na dwupłaszczyznowcu Weekers'a nastąpił wybuch. Aeroplan spadł do Tamizy. Lotnicy utonęli.

Nadużycia w kasach rejfejsenowskich.

Czerniowce (AP). Podczas ostatniego posiedzenia sejmu miały miejsce skandaliczne sceny. Niektórzy posłowie oskarżali ukraińca Wasylkę o nadużycia w kasach rejfejsenowskich. Postanowiono odmówić pomocy zrujnowanym kasom.

Z Persyi.

Tabrys (AP). Sepechdar zawiadomił urzędowo rosyjski konsulat generalny, iż z powodu choroby podał się do dymisyi i wyjeżdża do Europy i tem samem zrzeka się odpowiedzialności za dalszy przebieg wypadków.

Przywódca republikanów na audyencyi u króla.

Madryt (AP). Król Alfons zaprosił do siebie przywódcę republikanów Ascarato i omawiał z nim szereg kwestyi społecznych. Król pragnie drogą rozmów z wybitnymi przedstawicielami wszystkich partyi poznać rozmaite punkty widzenia na obchodzące go kwestye polityczne i społeczne.

Madryt (AP). W rozmowie z Ascarate król hiszpański Alfons wypowiedział się za ubezpieczeniem robotników, za najzupełniejszą tolerancyą religijną i za rozwojem oświaty w duchu liberalnym.

Madryt (AP). Postępowe gazety zapatrują się na postępowanie króla, jako na zapowiedź odrodzenia Hiszpanii.

Prasa prawicowa nawołuje katolików do walki ze skrajną lewicą.

Z Japonii.

Tokio (AP). Do południowego Sachalinu przesiedliło się 1,392 japończyków.

Tokio (AP). Katsura zaprosiwszy do siebie bankierów i przemysłowców, zwrócił ich uwagę na konieczność popierania emigracyi japońskiej. W tym celu zaproponował im, aby się zapisali na listę składek na rzecz brazylijskiego towarzystwa kolonizacyjnego z funduszem zakładowym w kwocie miliona jen.

Tokio (AP). Towarzystwo kolei Południowo-Mandżurskiej wniosło do preliminarza wydatków na r. 1913 na różnego rodzaju przedsiębiorstwa w Mandżuryi południowej kredyt w wysokości 14 milionów jen.

Tokio (AP). Miejscowe dzienniki piszą, iż jeszcze ubiegłej wiosny osoby zainteresowane w sprawach chińskich przedstawiły japońskim ministrom spraw zagranicznych i wojny referat w kwestyi Wschodniej Mongolii i Południowej Mandżuryi. Referat ów nie wywołał wtedy żadnego skutku. Obecnie jednak te same osoby wznowiły tę sprawę, a dla bardziej pomyślnego jej rozwiązania zorganizowano towarzystwo „Mumejkaj", w skład którego weszli wybitni działacze społeczni oraz wojskowi członkowie towarzystwa „Toabunkaj".

Losowanie premiówek.

Petersburg (AP) Losowanie 5% pierwszej pożyczki premiowej z 1864 roku dało wyniki następujące:

200,000 rb.: Serya 5702 № 6.
75,000 rb.: Serya 18444 № 7.
40,000 rb.: Serya 4650 № 47.
25,000 rb.: Serya 9558 № 25.

Po 10,000 rb.: Serya 14371 № 43, 7665—27, 834—10.

Po 8,000 rb.: Serya 12903 № 45, 17760—15, 14176—2, 12228—49, 7178—23.

Po 5,000 rb.: Serya 19970 № 10, 1440—9, 12380—3, 14554—20, 12461—30, 19458—47, 14854—11, 6281—46.

Po 1,000 rb.: Serya 4917 № 33, 16497—48, 19601—37, 18177—23, 15391—26, 10265—32, 151—25, 14753—12, 18758—17, 7424—14, 16634—16, 13618—40, 11507—41, 2140—25, 10835—14, 5112—9, 6659—18, 17969—43, 12086—33, 9724—1.

Po 500 rb.:

Serya	№	Serya	№	Serya	№	Serya	№
4060	36	13517	29	13620	50	1516	49
4273	16	12688	38	1884	41	1926	9
18780	13	18750	49	18907	15	14694	26
6027	23	3349	1	7224	47	3767	34
3257	41	3811	41	8100	15	11111	3
1771	30	17155	43	15301	13	13993	6
18515	11	16985	33	9806	17	5167	2
5964	21	6708	32	12854	13	5257	46
12929	28	2155	35	6969	6	17931	46
5554	9	19578	37	9240	39	4630	18
10551	39	10179	49	7451	40	10802	39
17297	2	13864	16	18436	9	15078	12
3828	46	13559	50	5527	25	19831	28
3054	34	10610	36	3543	48	18837	43
4803	2	9459	28	1,428	26	2434	15
16583	15	5055	29	6698	33	3305	35
19872	22	6002	18	11036	12	8321	25
454	33	1312	43	14183	25	18005	31
17996	1	9822	38	3688	9	7906	30
1557	23	7473	32	2327	8	4485	19
9861	8	10934	45	131	2	8305	20
14187	25	15283	20	5501	1	12608	10
1279	43	5886	14	4582	30	15421	33
6770	32	2066	12	5865	3	5120	7
17652	2	14000	49	5008	17	11118	33
2210	20	6951	24	13852	40	6320	35
4978	47	16951	25	19807	24	15283	35
6643	25	17604	44	15433	12	1110	4
4334	12	15456	43	2606	12	2422	42
2616	11	7830	19	14664	37	11562	27
12888	48	6443	1	15983	21	7330	39
5833	34	12476	49	2424	29	19795	37
7916	11	17072	43	14575	17	11561	9
14348	30	17928	5	15201	37	14837	44
7434	13	11846	45	19661	21	6982	31
16486	19	10788	35	17415	2	341	50
16348	14	18781	18	2235	12	4665	19
8593	42	14733	27	14129	26	17626	34
12869	17	11425	35	11374	40	12155	36
1096	38	13197	7	5033	15	15534	30
6489	5	5061	25	9548	45	14726	11
7919	36	3927	18	11644	18	16856	17
526	27	18574	50	11153	21	8048	7
4849	38	4804	14	17367	45	18229	42
965	16	12062	1	8657	20	6014	38
2742	42	9213	1	8900	9	12826	26
15898	33	5934	14	3387	10	7543	31
3745	49	1222	10	3953	50	9376	31
2859	38	726	10	3536	34	18671	9
2801	8	13517	26	2084	25	3961	12
2369	12	12618	23	8857	16	18834	49
4887	17	3765	40	9679	46	16447	42
14264	31	14716	50	17401	9	13413	45
2126	45	13076	21	15345	38	15341	49
10467	18	18207	35	2353	22	18616	47
10636	9	3575	6	7414	6	3928	30
4893	43	12023	48	2964	14	8151	18
12321	1	11613	35	17127	20	6891	50
15202	18	18992	15	10169	12	395	32
8832	41	10825	3	15908	36	9678	28
16180	45	12378	38	19518	26	2000	43
17145	10	17038	38	16052	17	17485	31
12189	41	19578	8	18406	21	12822	22
2336	21	5913	17	6801	11	17933	40
19094	14	10517	7	12869	4	12086	28

Wylosowanie 5% biletów wygrywających 1 emisyi wewnętrznej z roku 1864, dokonane d. 2-go stycznia 1913 roku.

№ № wylosowanych seryi:

330 3534 2102 8751 9218 19930 3578 4255 15057 14349 5161 14962 15825 6568 19432 7573 7856 5642 7429 11854 6627 15577 18070 2631 1903 6813 5005 8496 13057 13351 6366 13783 12404 19214 6178 18674 10839 9256 3645 12871 1075 18125 15031 16821 6669 1118 13235 15565 3754 14538 6573 16641 12797 15559 5254 9175 7557 17621 12849 12290 9901 8040 18256 12080 8970 6427 11961 17183 10522 4273 17541 3384 5326 19186 2237 15121 4596 14262 7143 16431 3193 6914 17733 18240 1131 2418 12244 4997 10680 15097 14923 99 1313 2241 18519 9138 18878 10109 12651 15881 13177 18597 10151 12263 6841 6650 12816 12538 18793 7079 8897 18934 8343 10992 16852 14222 1710 3635 16595 16674 907[illegible] 18839 9927 19451 6725 2946 317 5862 1070 13503 7051 4675 16051 3377 13573 651[illegible] 13605 13023 10826 17738 16531 13297 1446[illegible] 18086 15641 1296 3606 11941 10139 5970 3568 13401 7219 2281 1412 19242 5720 15933 4995 9566 3821 19128 5175 18507 909[illegible] 9145 19738 13073 2327 19561 15518 6995 8571 5892 13270 4013 10544 8255 14498 9199 3815 3842 14965 19325 11560 14536 9696 3538 2407 13698 9355 17005 12856 18055 18892 2000 9709 13574 4076 11588 18192 14230 16294 7309 10327 11266 6422 13835 9331 19657 19826 3725 651 4670 7944 18750 8045 18591 13499 16602 15702 4639 11236 708 12342 1196 18249 1598 14698 16740 3772 8321 17271 19092 2940 125[illegible] 18112 16022 17072 12851.

Szpieg japoński.

Petersburg (Wł.). „Dień" donosi, że w Irkucku aresztowano szpiega japońskiego—generała japońskiego służby czynnej.

Przyczyna pogrzebania samorządu miejskiego.

Petersburg (Wł.). „Nowoje Wremia" w artykule noworocznym zaznacza, że projekt reformy samorządu miejskiego w Królestwie został przez Radę Państwa pogrzebany dlatego, iż Łódź i Warszawa obrały na posłów kandydatów żydowskich.

Konfiskata

Petersburg (AP). Skonfiskowano Nr. gazety „Dień" za artykuł wstępny.

Cholera.

Odesa (AP). Zanotowano drugi wypadek cholery.

Dżuma

Nowoczerkask (AP). Od d. 22-go grudnia nie notowano wcale wypadków zasłabnięcia na dżumę. Od czasu wybuchu epidemii zachorowało 30 osób, wyzdrowiało 3, zmarło 16, pozostało 11 chorych.

Nominacye.

Petersburg (AP) Ogłoszone zostały ukazy Najwyższe: o mianowaniu na stanowisko prezesa Rady Państwa—Akimowa, na wiceprezesa—Gołubiewa, na prezesa departamentu 1-g —sekretarza stanu—Saburowa 1-go, departamentu 2-go—inżyniera, generała Petrowa.

Petersburg (AP) Minister spraw zewnętrznych—Sazonow, na mocy ukazu Najwyższego, mianowany został posłem do Rady Państwa, z zachowaniem zajmowanego urzędu.

Petersburg (AP) Prezesami departamentów senatu na r. 1913 mianowani zostali: drugiego departamentu—Timofiejowskij, departamentu sądowego—Ignatjew, heroldyi—Mamontow, specyalnej izby senatu do spraw o przestępstwach stanu—Kriwcow, prezesem najwyższego sądu kryminalnego—senator Szreiber; członkami mianowani zostali: senatorowie—Wraski, Wieszczaninow, Fenenko, Zorin, Gwozdow.

Petersburg (AP) Mianowani zostali: gubernator saratowski — Stromouchow—gubernatorem w Kostromie, ołoniecki—Griaziew—w Kownie, kowieński -Kułomzin—w Saratowie, tulski—Kobeko—w Smoleńsku, nowogrodzki—Łopuchin—w Tule, kostromski—Szyłowski—w Ołoniecku. Wice gubernator Bojarski ma pełnić obowiązki gubernatora grodzieńskiego.

Odnowienie traktatu.

Petersburg (AP). Ogłoszono o odnowieniu rosyjsko-chińskiego traktatu handlowego z r. 1881 na lat 10 oraz zniesienie od 1-go stycznia 1913 r. przepisów o handlu bezcłowym na terytoryum rosyjskiem w obrębie 50 wiorst wzdłuż granicy rosyjsko chińskiej.

Burza śnieżna.

Mikołajów (AP). Drugą dobę szaleje burza śnieżna.

Sprzedaż wodospadu.

Helsingfors (AP). Odbyła się ostateczna sprzedaż wodospadu Roukiala w gub. wyborskiej, albowiem belgijski dom bankowy Motert ustąpił swe prawa petersburskiemu Towarzystwu dostarczania prądu elektrycznego. Wodospad kupiony został za cenę 4.600,000 marek.

Sprawy finlandzkie.

Petersburg (Wł.). Według informacyi „Rieczi" cały skład wilmanstrandzkiego magistratu został oddany pod sąd za sprzeciwianie się prawu o równouprawnieniu rosyan z obywatelami finlandzkiemi.

Różne.

Budapeszt (AP). Aresztowano majora i 12 stu oficerów 22 go pułku piechoty, oskarżonych o nadużycia przy uwalnianiu od służby wojskowej

Petersburg (Wł.). Pisma codzienne zwracają uwagę, iż jedynymi obecnie w Radzie Państwa przedstawicielami grupy centrum, do której należeli poprzednio Schmemann i Tagancew, pozostał Manuchin.

Giełda Petersburska.

Dnia 2 stycznia 1913 r.

4% Renta Państwowa	$93^7/_8$
$4^1/_2$% Listy zast. Kijewsk. B. Ziem	85
$4^1/_2$% Listy zast. Połtaw. B. Ziem.	85
5% Pożyczk. prem. 1864 r.	419
5% „ „ 1866 r.	358
5% Obl. prem. Szlach. Banku.	$314^1/_2$
Akcye Petersbursk. Międzynar. Komerc.	513
„ Petersb. Dyskont.-Pożyczk.	—
„ Lianozow—udziału	282
„ Rosyjsk. dla handlu Zewn.	391
„ T-wa Odlewni stali „Sormowo"	128
„ Lessner—odlew. stali	323
„ Briansk. Fab. Szyn	179
„ Putiłowsk.	158
„ Bakinsk. T-wa Naftow	680
„ Ros. Tow. kopalni złota	$147^1/_2$
„ Koł. fabr. maszyn	$181^1/_2$
„ M. K. Wor. kol.	833
„ Poł.-Wsch. kol. żel.	—
„ Mosk. Kazań. kolej	492
„ Mosk. Windaw. Ryb. kol. żel.	$238^1/_2$
„ Półn. Doniecka kol. żel.	284
„ Don. Jurjewsk. Tow. met.	—
„ Fabryk Malcewskich	435
5% Pożyczka 1905 r.	$104^7/_8$ – $105^1/_8$
5% „ 1906 r.	103
5% Świadectwa włościańskie	101

Usposobienie z walorami państwowymi spokojne; z papierami dywidendowymi małoczynne.

Giełdy zagraniczne.

Dnia 2-go stycznia 1913 r.

Berlin. Wypłaty na Petersburg sp. 216 15	kup. 216,00
Kurs wekslowy na Petersburg na 8 dni	—.—
$4^1/_2$% pożyczka 1905 r.	100 00
państwowa 1894 r.	— —
Rosyj. bil. kredyt. 100 rb	215 80
prywatne	$4^5/_8$
Usposobienie słabsze.	
Paryż.—Wypłaty na Petersburg.	
Cena najniższa	264 75
Cena najwyższa	266 75
4% rent. państwowa 1894 r.	52 40
$4^1/_2$% pożyczka 1909 r..	102.35
5% pożyczka rosyjska 1906 r.	103 75
Dyskonto prywatne.	4%
Usposobienie bardzo mocne.	
Londyn.—5% pożyczka rosyjska 1906 r.	$103^3/_4$
$4^1/_2$% pożyczka rosyjska 1909 r.	$98^1/_2$
Usposobienie spokojne.	
Amsterdam.—5% pożyczka rosyjska 1906 r.	—.—
$4^1/_2$% pożyczka rosyjska 1909.	95
Wiedeń—5% pożyczka rosyjska 1906 r.	103 50

Z ostatniej chwili.

Od Korespondentów Własnych i Agencyi Petersburskiej)

Sprawy bałkańskie.

Nota mocarstw.

Londyn (Wł.). Nota zbiorowa mocarstw do Porty nareszcie jest już gotowa. Po usunięciu na żądanie Niemiec wszelkich pogróżek, zwłaszcza zapowiedzi demonstracyi floty mocarstw na wodach Konstantynopola — nota jutro będzie doręczona Porcie.

Konferencya ambasadorów.

Londyn (Wł.). Przedstawiciel Francyi potwierdza, iż konferencya mocarstw zażąda demobilizacyi Austryi i sąsiedniego mocarstwa, oraz przystąpi do określenia granic Albanii.

Churchill w Paryżu.

Londyn (Wł.). Kursuje pogłoska, iż Churchill bawił od soboty do poniedziałku w Paryżu i konferował tam z Poincaré'm i Suchomlinowem.

Konferencya pokojowa.

Londyn (Wł.). Reszyd-basza oświadczył w rozmowie z dziennikarzami, iż w razie zwołania posiedzenia konferencyi pokojowej delegaci tureccy gotowi są do dalszych rokowań

Pomimo to możliwość wznowienia nie jest wszakże wykluczona. Turcya pod żadnym naciskiem nie zrzeknie się Adryanopola, który jest dla osmanów miastem świętem.

Londyn (Wł.). Kiamil-basza oświadczył przedstawicielom mocarstw, iż postanowienie Turcyi w sprawie Adryanopola jest niewzruszone.

Wiedeń (Wł.). Pomimo onegdajszej uchwały delegatów państw bałkańskich grożącej zerwaniem rokowań pokojowych—w kołach dobrze poinformowanych panuje przekonanie, iż wojna nie będzie wznowiona.

Interwencya mocarstw.

Berlin (AP). Korespondent Petersburskiej Agencyi telegraficznej dowiedział się z wiarogodnego źródła, że doręczenie noty mocarstw Turcyi zostało wstrzymane na skutek wniosku niektórych mocarstw, proponujących nadać nocie łagodniejszą formę.

Tutejsze sfery polityczne żywią przekonanie, iż wysiłki mocarstw zachowania pokoju uwieńczą się pomyślnym skutkiem. Najważniejszem zadaniem jest teraz—powstrzymanie obu stron od wznowienia działań wojennych.

Wywiad u Danewa.

Londyn (Wł.) Daniew oświadczył, iż delegaci bałkańscy nie mogą zrywać konferencyi dopóki mocarstwa nie doręczą Porcie noty zbiorowej i odpowiedzi na notę tę Porty.

Opinie Reszyda-baszy

Londyn (Wł.) Reszyd-basza oświadczył: Przedstawiliśmy Greyowi, iż jeśli znajdzie podstawę do dalszych rokowań możliwą dla przyjęcia przez obie strony—gotowiśmy dyskutować dalej—jeżeli zaś państwa bałkańskie zechcą wypowiedzieć rozejm, nic nie mamy przeciwko temu, jesteśmy gotowi do prowadzenia wojny.

Wywiad u Paprikowa.

Wiedeń (Wł.). Korespondent „Neue Freie Presse" rozmawiał z naczelnikiem sztabu generalnego armii bułgarskiej, Paprikowem, który oświadczył, że armia bułgarska liczy obecnie 280,000 dobrze przygotowanego i uzbrojonego żołnierza. Bułgarya oprócz tego posiada 77,000 rezerwistów. Armia turecka, jak twierdzi Paprikow, składa się tylko z 110,000 ludzi.

Odparty szturm do Skutari.

Rzym (Wł.). „Corriere della Sera" donosi, że załoga turecka twierdzy Skutari odparła atak czarnogórców. Straty czarnogórców wynoszą jakoby 1,000 zabitych i 600 rannych.

Fortyfikacye tureckie na linii Czataldży.

Rzym (Wł.). Attaché francuski w Konstantynopolu, obejrzawszy fortyfikacye tureckie na linii Czataldży, oświadczył, iż dalsze powodzenie turków jest możliwe.

Todorow i Bobczew u Sazonowa.

Petersburg (AP). Todorow i Bobczew odwiedzili marszałka Dworu Sazonowa.

Zamówienia intendentury bułgarskiej.

Frankfurt (Wł.) Intendentura bułgarska zamówiła tu w fabryce wyrobów skórzanych Landau 250,000 ładownic oraz 10,000 kilogramów innych wyrobów skórzanych.

W Konstantynopolu.

Konstantynopol (Wł.) Panuje tu wrzenie ogólne z powodu działalności komitetu młodotureckiego, agitującego nieprzerwanie za dalszem prowadzeniem wojny.

Sprawa Albanii.

Wiedeń (Wł.). Korespondent białogrodzki gazety „Zeit" telegrafuje, iż kwestya albańska bliska jest ostatecznego uregulowania.

Rosya obstaje stanowczo przy swym projekcie granic Albanii.

Podróż Jonescu.

Londyn (Wł.). Jonescu ukończywszy rokowania z Danewym opuszcza dziś Londyn. W drodze do Rumunii zatrzyma się on w Berlinie i Wiedniu.

Rozkaz do armii.

Bukareszt (AP). W noworocznym rozkazie do armii król wypowiada trwałe przekonanie, że wojska okażą się godnymi spadkobiercami bohaterów Plewny, Rakowa i Widdina, wspomina następnie o otrzymaniu laski feldmarszałka armii rosyjskiej i wreszcie składa podziękowanie za wzorowy porządek i trudy w przeszłości. Król wyraża nadzieję, iż w razie potrzeby, żołnierze będą gotowi na najcięższe ofiary dla dobra ojczyzny.

Londyn (Wł.). Wyjazd Jonescu uległ zwłoce na skutek prośby Danewa, który otrzymał z Sofii nowe instrukcye.

Sprawa uniwersytecka.

Lwów (Wł.). Na zebraniu stronnictwa demokracyi polskiej uchwalono rezolucyę w sprawie uniwersyteckiej, najzupełniej solidaryzującą się ze stanowiskiem obrony polskości uniwersytetu.

Proces Ronikiera.

Warszawa (Wł.). Sprawa Ronikiera będzie rozważana w senacie w 4-tym wydziale karnym w końcu b. m.

Kierownik literacki warszawskich teatrów rządowych.

Warszawa (Wł.). Józef Kotarbiński pozostaje w dalszym ciągu kierownikiem literackim dramatu i komedyi w Warszawie.

Przed wyborami prezydenta we Francyi.

Paryż (Wł.). Wobec jutrzejszych wyborów prezydenta Republiki, posłowie do parlamentu i senatorowie zarządzili próbne głosowanie: Poincaré otrzymał 180 głosów, minister rolnictwa Pams 174, prezes senatu Dubost 107, prezes parlamentu Deschanel 83, Ribot 52, Dupuy 32, Delcassé 5.

Paryż (Wł.). Dubost zrzekł się kandydatury na prezydenta republiki na rzecz ministra rolnictwa Pams'a.

Mobilizacya skutkiem „pomyłki".

Paryż (Wł.). Wskutek pomyłki biura wojskowego w Reims, rezerwiści w Vitry otrzymali rozkaz stawienia się do armii czynnej Rozkaz został punktualnie wykonany. Pomyłka została wyjaśniona.

Sprawa pojedynku Tiszy.

Budapeszt (Wł.). Prokurator wdrożył śledztwo w sprawie pojedynku Tiszy z Szechenyim.

Z Japonii.

Tokio (AP). Tokijski syndykat emigracyjny otrzymał bezpłatnie od rządu brazylijskiego 45 tysięcy dziesięcin ziemi pod warunkiem przesiedlenia w ciągu 4 lat 2 tysięcy rodzin japońskich.

Stan zdrowia wice-króla Indyi.

Delhi (AP). W stanie zdrowia wice króla Indyi nastąpiło polepszenie, jednak chorobliwe objawy zapalenia nerwów prawej ręki trwają w dalszym ciągu W końcu stycznia wice-król dla zmiany klimatu opuści Delhi.

Z izby gmin.

Londyn (AP.). Odpowiadając na zapytanie, Grey zakomunikował izbie, iż rząd angielski w grudniu roku ubiegłego ofiarował Persyi tytułem awansu sumę w wysokości 15,000 funtów szterlingów dla potrzeb finansowych prowincyi Fars.

W dalszym ciągu swej mowy Grey oznajmił, iż żandarmerya w Południowej Persyi rozwija się coraz pomyślniej, dzięki kierownictwu oficerów szwedzkich.

Przedłużenie prolongaty paszportów.

Petersburg (AP). Do rady ministrów wniesiono projekt prawa o przedłużeniu z 15 dni do 3-ch miesięcy terminu prolongaty paszportów, wydawanych rosyjskim robotnikom, udającym się na roboty do Niemiec.

Sprawa Kurłowa.

Petersburg (Wł.). W pierwszym departamencie Rady Państwa po usunięciu Szmemana i Tagancewa pozostało dziesięciu posłów, z których ośmiu należy do prawicy. Wobec tego zdecydowanie sprawy Kurłowa można uważać za przesądzone, gdyż oprócz referenta Turau tylko dwóch posłów nalega na oddanie Kurłowa pod sąd.

Poselstwo mongolskie.

Petersburg (AP). Poselstwo mongolskie w pełnym składzie odwiedziło ministra spraw zewnętrznych. Audyencya trwała przeszło pół godziny.

ZE SPORTU.

Konkurs szachowy.

„Tygodnik Ilustrowany" ogłasza drugi konkurs dla autorów polskich na kompozycye zadania szachowego w dwu posunięciach.

Warunki konkursu:

Zadanie ma być oryginalną, nigdzie nie ogłoszoną prostą dwuchodówką: opatrzone godłem ze szczegółowem rozwiązaniem winno być podane na diagramacie lub w notacyi algebraicznej, w każdym razie bez poprawek. Imię, nazwisko i adres autora w osobnej, zamkniętej kopercie, ma być oznaczone tem samem, co zadanie, godłem. Termin nadsyłania zadań wyznacza się do d. 15 go maja 1913 r. (stempel pocztowy).

Należy adresować do redakcyi „Tygodnika Ilustrowanego" w Warszawie, Zgoda 12, nadmieniając na kopercie: „Szachy—konkurs zadań".

Nagród wyznaczono pięć: 15, 12, 8, 6 i 4 rb. Oprócz tego, zadania mogą być odznaczone wzmiankami zaszczytnemi. Sędziowie konkursu: p. G. Zieliński i redakcya działu szachowego. Sędzia arbiter: p. J. Żabiński. Przyjęte do konkursu zadania będą pod godłami opublikowane w „Tygodniku", jak również nazwiska nagrodzonych i odznaczonych autorów. Ogłoszenie rezultatu konkursu nastąpi w ciągu r. b.

Uprasza się o nienadsyłanie więcej, niż trzech zadań od jednego autora.

Redaktor odpowiedzialny **Regina Żmijewska** Drukarnia Polska w Kijowie, ulica Kreszczatyk № 38 Wydawca **Antoni Zieleński.**